Nr. 335. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Krakow, Niedziela 24 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

„Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
Z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem . .	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nbiuowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Anglia i Rosya.

Kraków, 23 sierpnia.

Stosunek koalicyi do Rosyi słusznie zaprząta uwagę całego świata ze względu na doniosłość związanych z tą sprawą problemów przyszłości gospodarczej i politycznej.. Ale w wysokiej także mierze interesuje i nas samych, jako bezpośrednich Rosyi sąsiadów, narażonych zarówno na ulatujące z jej płomieniska głównio społecznego przewrotu, jak i na imperyalistyczny odwet tych samodzierżawnych jąder, które ze zmiennem powodzeniem krystalizują się dopiero raz dookoła przewag armii Kołczaka, to znów Denikina. W obu wypadkach zawsze stać musimy w zbrojnem pogotowiu.

Postawa koalicyi wobec tych kwestyj ma w sobie tę stronę arcyciekawą, że na jej kształt ostateczny składają się przeróżne i rozbieżne czynniki, wynikające bądź z konfiguracyi stosunków i zamierzeń międzynarodowych, bądź z tętna, jakiem bije puls wewnętrznych zmagań partyjnych. Wiele ważnego światła rzuca na te sprawy dyskusya, wytoczona na ten temat w angielskiej Izbie gmin, a uwieńczona wielką mową Winstona Churchilla, ukazującą bądź w jednem świetle, bądź w wielomownym półzmroku szereg ciekawych momentów. Wynikają z tej mowy dwie konkluzye: jedna bezpośrednia, że między Anglią a Francyą nastąpił jak gdyby podział kontyngentu europejskiego. Francya objęła pod skrzydła swej opieki Europę centralną, a Czechosłowacyę, Polskę i Rumunię w szczególności, Anglii przypadło uporządkowanie Rosyi w udziale, uporządkowanie, które w stosunku do nas rzeźbi się złowieszczą polityką brytyjską na całem pobrzeżu polsko-litewskiem Bałtyku. Konkluzya pośrednia wiedzie w inne kręgi, w splot mianowicie polityki azyatyckiej, w trzon stosunków anglo-japońskich. Pod dyskretne zamilczenia Churchilla podkładają niespodziewany sens pamiętniki redaktora »Temps«, Naudeau, sięgające w okres jego katorgi więziennej w bolszewickiej Moskwie. Zajmuje się przygodnie historyą ekspedycyi murmańskiej i akcyi syberyjskiej aliantów, stwierdzając, iż rachuby oparte na współdziałaniu militarnem Japonii w zwalczaniu wojsk Lenina, zawiodły z kretesem. Japonia nie spełniła nadziei, zamknęła się w obrębie swych wschodnio-azyatyckich interesów, głosząc czynem wprawdzie, nie słowem to, przeciw czemu tak długo a tak bezskutecznie oponowała Francya, iż mianowicie należy wyczekać, póki się Rosya nie usmaży sama w swym bolszewickim sosie. Taktyka Japonii jest zrozumiała. Sprawa odrodzenia Rosyi, ukrzepienia jej potęgi nie warta dla mikada kości ani jednego samuraja. A niebezpieczeństwo zarazy przewrotu społecznego jest dla niej niezbyt groźne.

Obecnie zdecydowała się i Anglia zdjąć z Rosyi swe dalekonośne ramię. Przemiana tych poglądów dokonała się zaś nie pod wpływem jakichś subtelnych rozważań dyplomatycznych, lecz pod naciskiem presyi, wyszłej z najmniej spodziewanych ośrodków, bo z łona społeczeństwa angielskiego, a w szczególności z łona warstw robotniczych, dobijających się coraz energiczniej o ster władzy i coraz silniej na bieg jej poczynań wpływających. Dopiero w związku z tym obrotem rzeczy da się zrozumieć mowa Churchilla, przedkładająca historyę zbrojnej interwencyi angielskiej w Rosyi, przykrojoną ad usum robotniczych postulatów ostatniej doby.

Już w marcu bieżącego roku postanowił rząd angielski zlikwidować przed nastaniem zimy ekspedycyę murmańską. Lecz nie mógł tego dokonać jednym zamachem bez narażenia swych zwolenników rosyjskich na nieuchronną zgubę. Plan połączenia się z Kołczakiem, prącym zwycięsko ku zachodowi, rozbił się z powodu klęski, zadanej mu przez bolszewików. Porzucenie Archangielska w tej chwili byłoby zdaniem go na łup bolszewikom, byłoby odjęciem ich przeciwnikom wszelkiej nadziei i podstawy. Niemniej przeto odwrót angielski dokonywa się, choć w tempie opóźnionem. Dokonywa się nietylko na froncie murmańskim, ale i na kaukaskim oraz syberyjskim. »Za kilka miesięcy nie będzie w Rosyi ani jednego oficera lub żołnierza angielskiego« — stwierdził melancholijnie Churchill. Burza zadowolenia zerwała się w odpowiedzi z ław poselskich...

Lecz nie jest to kompletną kapitulacyą. — Rząd angielski zamierza przyszłej swej akcyi rosyjskiej nadać inny kształt. Po pierwsze zasilać będzie materyalnie, żywnością, rynsztunkiem wojennym, towarami, wszelką akcyę militarną, skierowaną przeciw bolszewikom; powtóre używać będzie specyalnej pomocy — państwom nadbałtyckim, formującym się na gruzach Rosyi. Ta druga akcya ma dla Polski szczególną wagę. Oznacza ona, iż Anglia przedsięwzięła sobie stanowczo prowadzić walkę z rosyjskim bolszewizmem — przez zagarnięcie polsko-litewskich wybrzeży Bałtyku. Pierwszy objaw tej akcyi już się okazał: to linia demarkacyjna polsko-litewska, która jest linią demarkacyjną panowania angielskiego w głębi bałtyckiego »hinterlandu«. Kto zaś posiada władztwo wybrzeża morskiego, ten wpływem swoim sięga daleko poza linię demarkacyi, sięga wprawdzie gospodarczo na pozór, lecz w istocie politycznie. Historya podboju Indyi, podboju, wyszłego z punktów operacyjnych na wybrzeżu morskiem, jest pouczającym w tym względzie przykładem. Mieć się musi na baczności nie tylko Polska, lecz i Francya, której promień opiekuńczy doznaje niebezpiecznego skrócenia.

Mowę swą zakończył Churchill znamiennym zwrotem, skierowanym ku posłom »labour-party«: »Widząc, iż niebezpieczna groza strajku generalnego, ciąży na czterech kwestyach zawisłych od ministerstwa wojny, oświadczam, iż wycofanie naszych wojsk z Rosyi postanowione już było z początkiem tego roku. Obowiązkowa służba wojskowa będzie zniesiona. Rząd cofnie okólnik o użyciu wojsk na wypadek strajku. Wreszcie uwolni się z więzienia ludzi, którym ich religia zabrania służby orężnej. Agitatorzy radykalni, gnący masy robocze do powszechnego strajku, będą musieli poszukać innych pretekstów«.

W ten sposób wycofuje się Anglia z imprezy rosyjskiej, lecz wycofuje się z doskonałą wprawą mistrza, który nie pali za sobą żadnych mostów, lecz trzyma w odwodzie wszelkie furty i wszelkie odskocznie. Z tych posterunków rozpocznie niebawem inną w formie zewnętrznej, lecz tę samą w swej istocie akcyę, akcyę pokojowej penetracyi Rosyi, odciętej od bałtyckiego »okna na Europę«, a pociętej na mozaikę drobnych państw nadbałtyckich. Są w historyi koncepcye, które powtarzają się zawsze w analogicznych sytuacyach. Niemcy chciały opleść Rosyę (i Polskę) wieńcem karłowatych i buforowych państw nadkrawędnych. Czyni to obecnie Anglia, twierdząc, iż dopuścić nie można do tego, by Rosya i Niemcy podały sobie kiedyś dłoń do wspólnego działania. Dwumian problemu rosyjskiego doznał w politycznej arytmetyce angielskiej przestawienia członów przez oficyalne wciągnięcie Niemiec. Ale sens tego dwumianu nie doznał odwrócenia. Koszta płaci po staremu Polska.

Wśród walk i układów.

Nowa misya gen. Hallera.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. pryw.). W tutejszych kołach politycznych panuje zapatrywanie, iż w myśl postanowień Najwyższej Rady koalicyjnej o natychmiastowem obsadzeniu Śląska Górnego przez wojska koalicyjne, **misya ta zostanie powierzona dywizyi polskiej** Hallera, stojącej w pogotowiu na granicy Śląska Górnego. Wojska polskie, wkraczające na terytoryum Śląska Górnego, byłyby poddane **rozkazom generała Goodyeara i stanowiłyby przednią straż wojsk koalicyjnych.**

Układ polsko-niemiecki pod naciskiem koalicyi.

Wiedeń, 23 sierpnia (PAT). »N. Wien. Journal« donosi z Berlina:

Cały Górny Śląsk znajduje się od dzisiaj tj od dnia 21 bm. znowu w rękach wojsk niemieckich. Także i miejscowości położone na południe od Katowic zdobyto z powrotem. Między rządem niemieckim a polską komisyą w Berlinie toczyły się dzisiaj przed południem rokowania w sprawie Górnego Śląska. Wziął w nich udział niemiecki minister obrony krajowej Noske i francuski generał Dupont. Rezultatem obrad było porozumienie na następujących zasadach: **Niemcy nie będą więcej wykonywać rozstrzeliwań. Koalicyę uprosi się, aby wysłała komisyę na Górny Śląsk dla zbadania położenia. Orzeczeniu tej komisyi poddadzą się obie strony. Nadto postanowiono stworzyć pewne rozgraniczenie wewnątrz terenu walk,** poza którą to linię nie mogłaby się posuwać ani jedna ani druga strona. Polska delegacya odjeżdża jutro do Warszawy, gdzie pozostanie do chwili, w której komisya koalicyjna zda sprawę o położeniu na Górnym Śląsku.

Obawa przed interwencyą polską.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. pryw.). Wysłana na Śląsk Górny delegacya, złożona z posła Sosińskiego, Rentra i Bernarda Diamanda, nie została przez rząd niemiecki dopuszczona na terytoryum Górnego Śląska. Przybywszy na granicę, zwrócili się delegaci polscy za pośrednictwem gen. Goodyeara, reprezentanta Hoovera dla spraw węglowych na Górnym Śląsku, do rządu niemieckiego z prośbą o zezwolenie na przejazd na Śląsk Górny, zaznaczając, że delegacya nie będzie mieszała się do agitacyi politycznej wśród ludności polskiej, a celem jej jest jedynie stwierdzenie nadużyć i gwałtów niemieckich, dokonanych na ludności polskiej i chętnie działalność swoją poddadzą pod kontrolę koalicyi. Generał Goodyear zwrócił się w tej sprawie do rządu niemieckiego, który udzielił odpowiedzi odmownej. To stanowisko rządu niemieckiego świadczy wymownie o tem, że lęka się obecnie ujawnienia zbrodni i gwałtów, spełnionych na ludności polskiej.

Prowokacye pruskie trwają dalej.

Kraków, 23 sierpnia (PAT). Jak się dowiadujemy od wiarygodnych osób, które przybyły w ostatnich godzinach z Górnego Śląska, **powstańcy,** mimo, że upragniona przez nich gorąco pomoc czynna ze strony czynników miarodajnych w Polsce ze względów międzynarodowych **dotąd nie nadeszła, nie ustają w akcyi i nie szczędzą krwawych ofiar, by odeprzeć powrotną falę niemieckiego militaryzmu. Koleje walki są zmienne, i raz górę biorą wojska niemieckie, ustawicznie zasilane z kraju, raz znowu udaje się powstańcom zrzucić w szeregu miejscowości znienawidzone jarzmo. Atak powstańców na Mysłowice w nocy z 20 na 21 sierpnia nie udał się. Kraj miasta, obsadzony przez polskich górników, ostrzeliwali Niemcy granatami. Niemiecki pociąg pancerny ostrzeliwał most żelazny w Szopienicach, przyczem Niemcy wciągnęli do walki samochody pancerne i dwa czołgi, dzięki czemu udało im się zdobyć Szopienice.** Obecnie Niemcy wieszają i rozstrzeliwują kobiety i dopuszczają się w tej miejscowości innych okrucieństw. **Niemcy przebierają się nawet w niebieskie mundury w celach prowokacyjnych.** Pilot samolotu, zestrzelonego w Sosnowcu, który zabił dwie dziewczynki, ujęty został przez władze polskie. **Powstańcy zajmują lasy w okolicy Pszczyny i tor kolejowy od Słupna do Brzezin.** Uchodzcy z Katowic donoszą, że Niemcy zakłuli tam dwadzieścia kobiet jedynie za to, że dowiedzieli się, iż mężowie ich biorą udział w powstaniu. **Miejscowości Nikisz i Janów doprowadzili Niemcy do zupełnej ruiny a urządzenie opuszczonych przez ludność polską domów wywieźli i sprzedali.**

Księża, którzy uszli z powiatu bytomskiego, donoszą, że **przeszło 10.000 ludzi wywieziono ze Śląska, a przeszło 6.000 trzymają w więzieniach.** Gdy lud doprowadzony do rozpaczy temi represyami proklamował strajk na znak protestu, Niemcy chwycili się jeszcze gorszych gwałtów. Np. w Szopienicach przed powstaniem rozstrzelano 8 robotników, w Lipinach znowu pozbawili kilku innych życia. Zrozpaczona ludność chwyciła wówczas za broń. Okrucieństwa, jakich się Niemcy dopuszczają od kilku dni, nie mają wprost granic. **I tak w Rybnickiem rozstrzelano 20 bm. 100 osób, nie szczędząc kobiet i dziewcząt.** W Moszczenicach skatowano kolbami na śmierć 6 robotników. W Pszowie zastrzelono górnika polskiego za czytanie polskiej gazety. Ludność górnośląska, która liczyła na pomoc polską, pozostawiona sama sobie, jest zrozpaczona, obawiając się zawodu ze strony macierzy.

Wedle ostatniej wiadomości **najlepiej powodzi się powstańcom w Rybnickiem, gdzie zajęli** szereg miejscowości. **Powstańcy postanowili nie składać broni za żadną cenę. Rozbici w jednem miejscu, zrywają się w drugiem do walki.**

Mobilizacya w Katowicach.

Sosnowiec, 23 sierpnia (PAT). W Katowicach rozlepiono obwieszczenia, powołujące **pod broń wszystkie roczniki, począwszy od r. 1890.**

Nastrój Wielkopolski.

Poznań, 23 sierpnia. (Tel. wł.). we środę, 20 b. m., odbył się tutaj na placu Wolności olbrzymi wiec w sprawie Górnego Śląska. Przemawiali: ks. Ludwiczak, ks. dziekan Majer i hr. Hedinger. Wysłano delegacyę do reprezentanta Francyi, p. Marquet, która żądała natychmiastowej interwencyi wojsk polskich na Górnym Śląsku. Przedstawiciel Francyi przyrzekł zakomunikować żądanie swemu rządowi.

W Poznaniu zawiązał się komitet do spraw Śląska, który zajmie się niesieniem pomocy temu nieszczęśliwemu krajowi zarówno moralnej, jak materyalnej i wojskowej.

W wojsku zapał do walki z Niemcami wzrósł niezmiernie. Panuje opinia, że jeśli władze dłużej zwlekać będą z interwencyą, za bierność wojska nadal ręczyć nie będzie można.

Warszawa i Poznań w obronie G. Śląska.

Warszawa, 23 sierpnia (PAT). Onegdaj odbyły się tu masowe zgromadzenia, zwołane przez Narodowy Związek Robotniczy, Związek Narodowo-Ludowy, P. P. S., w sprawie Górnego Śląska. **Uchwalone rezolucye żądają natychmiastowej zbrojnej pomocy dla ludności Górnego Śląska,** mordowanej przez bandy Grenzschutzu i świadczącej krwawym głobieczytem, że chce należeć do Polski. Po odbytych zgromadzeniach udał się kilkotysięczny pochód przed ambasady mocarstw koalicyjnych i ministerstwo spraw zagranicznych i przedłożył przez delegatów uchwałę wieców. Delegacya została przyjęta w ambasadzie angielskiej. **Na zgromadzeniu P. P. S. uchwalono żądanie natychmiastowego zwołania Sejmu.** Nastrój na zgromadzeniach był wysoce podniecony.

Poznań, 23 sierpnia (PAT). Onegdaj wieczorem kilkanaście tysięcy osób zgromadziło się na placu Wolności, celem zaprotestowania przeciw gwałtom pruskim na Górnym Śląsku. Zebranie zagaił ks. dziekan N e j a r. Płomienne przemówienie wygłosił adwokat B i a ł y ze Śląska Górnego. Przemawiał generał Dowbór-Muśnicki i kapitan francuski M a g n e. Przyjęto następującą rezolucyę: Z nieznaną w dziejach świata cierpliwością znosiła ludność polska na Górnym Śląsku gwałty niemieckie, pastwienie się Grenzschutzu, ufna w postanowienia traktatu pokojowego, gdy jednakże wojska koalicyjne, z utęsknieniem oczekiwane, nie nadchodziły, a gwałty wroga przebrały miarę cierpliwości najspokojniejszych nawet obywateli i lud śląski chwycił za broń, czyż wolno nam patrzeć jak bracia i siostry giną w obronie najświętszych swoich praw? My, zebrani na wiecu w dniu 20 sierpnia 1919 r. na placu Wolności w Poznaniu, żądamy i domagamy się od rządu polskiego natychmiastowej interwencyi na Śląsku Górnym. Nie wątpimy, że cały świat zrozumie, że w chwili obecnej godność narodu inaczej postąpić nie pozwala, a sprzymierzeńcy nasi, którzy przyczynili się do powstania Polski, nie dopuszczą, aby ginął bezbronny lud śląski.

O ukaranie Hoersinga.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. pryw.). Jak słychać, rząd polski poczynił starania, mające na celu przeprowadzenie jak najściślejszego śledztwa co do gwałtów niemieckich na Śląsku Górnym. Opinia polska w Warszawie domaga się poczynienia starań o oddanie pod sąd komisarza rządu niemieckiego, Hoersinga, za nadużycia i gwałty, jakich dopuścił się na ludności polskiej, podobnie, jak postanawia to traktat pokojowy co do wszystkich niemieckich mężów stanu i generałów, którzy naruszyli prawa międzynarodowe w czasie wojny.

Komitet dla zjednoczenia G. Śląska z Polską.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. pryw.). Dzisiaj wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa wioślarskiego zebranie, organizujące **komitet** dla zjednoczenia Górnego Śląska z Polską. — Zebranie zwołuje prezydyum wiecu, zorganizowanego przez Związek ludowo-narodowy. — W zebraniu wezmą udział przedstawiciele wszystkich instytucyj polskich, stojących na gruncie narodowym i delegaci wszystkich organizacyj prasy.

Rządowa pomoc dla uchodźców górnośląskich.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT). Ministerstwo pracy i opieki społecznej organizuje w Sosnowcu doraźną pomoc dla uchodźców górno-śląskich. W tym celu polecił, by powołać komitety, złożone z miejscowych sił społecznych, oraz przedstawicieli robotników śląskich. Dla wsparcia ludności wysyła tam żywność. Poza tem z ramienia tegoż ministerstwa p. Orłowski wiezie do Śląska 13 wagonów z żywnością i do 100 bel odzieży, pochodzących z darów rodaków amerykańskich. Ratunek dla dzieci naszych na Śląsku jest tak nagły, że Warszawa obejmie niezawodnie tę sprawę z jak najgorętszem uczuciem, spiesząc z datkami według możności, a nawet z wysiłkiem, przekraczającym tę możność warunkami miejscowymi ścieśnioną.

Z martyrologii ludu górnośląskiego.

P s z ó w, powiat Rybnicki. Rozstrzelano trzech Polaków pana Pytkę i dwóch braci Włoczków. Hakatysta Kobula bił Pytkę laską i oficerowi mówił: »wenn sie den Hund nicht erschiessen, erschiesse ich ihn«. Oficer rozkazał więc strzelać. Oprócz tego zastrzelono jedną kobietę, matkę licznej rodziny. Wielu aresztowano i bito bez pardonu.

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

16 (Ciąg dalszy.)

— A wy gdzie tak długo po nocy błądzicie? — zagrzmiał głos Jerzego, który dostrzegłszy ich idących, wyszedł naprzeciw — czekam i czekam bez końca, a wy zapewne wszczęliście dyskurs o poezyi i o bożym zapomnieliście świecie. Ach! ci poeci! — rzekł, śmiejąc się i biorąc Kazimierza pod rękę — choć na chwilę zapomnij o twojej poezyi, i pójdź się posilić.

To mówiąc, wciągnął Kazimierza na ganek, a stąd do jasno oświetlonego przedpokoju. — Strumień jaskrawego światła uderzył w Kazimierza przymknięte, znużone powieki. Ocknął się i oczy szeroko otworzył, jakby się dziwił, skąd się tu znalazł. Powiódł szklannym, zmęczonym wzrokiem po jelenich rogach, na ścianach wiszących, obrazach i lustrach, potarł ręką czoło, jakby myśli rozpierzchłe zbierał, coś sobie z trudem przypomniał.

— Co tobie, człowieku? — pytał Jerzy — taki jesteś blady, zmieniony... ledwo na nogach się trzymasz. Co jemu jest? — zwrócił się do Litki, która z szczerym niepokojem wpatrywała się w jego twarz z bólu skurczoną i w oczy błędne, przygasłe.

— Opadła mnie jakaś dziwna niemoc — z trudem wyszeptał.

— A wszystkiemu winna ta poezya przeklęta! Denerwujesz się, po nocach nie sypiasz... Czekajno przyjacielu, już ja cię wezmę w kuracyę! Wiedz o tem, że ani litery nie pozwolę pisać, schowam papier, atrament, pióra, lampę o dziewiątej zabiorę, bo na to jest noc, by spać, a nie wiersze gryzmolić. Jak pobędziesz u mnie pod taką ścisłą kuratelą z pół roku, będziesz rzeźki i zdrów jak ćwik. No, teraz chodź na kolacyę, a potem zaraz spać!

— Dziękuję, nie będę jadł kolacyi — mówił cichym i przytłumionym głosem — bądź łaskaw tylko przysłać mi na górę filiżankę gorącej herbaty.

Pożegnał Litkę sztywnym ukłonem i ostentacyjnie zimnym pocałunkiem w rękę i odszedł do swego pokoju.

V.

Przyszedłszy na górę padł na łóżko jak kłoda i długi czas leżał blady, bez ruchu, z przymkniętemi oczyma. Zwolna uspakajał się, przychodził do siebie i dokładniej ogarniał sytuacyę, której szczegółowo począł się przyglądać, ze wszystkich stron ją wyświetlać i na zimno rozważać.

— Zanim cokolwiek postanowię — rozumował spokojnie — i cokolwiek przedsięwezmę, muszę przedewszystkiem jasno zdać sobie sprawę, czy rzecz cała istotnie wygląda na bezwzględną przegraną, czy też zostawia choć najmniejszą nadzieję, na której mógłbym jeszcze cokolwiek budować. Oświadczyła mi wprawdzie kategorycznie, że uczucia mego bezwarunkowo nie odwzajemni, że nie chce o miłości mej słyszeć, lecz nie jest zupełnie rzeczą wykluczoną, że mogą być to tylko słowa tak, jak to groźne pozornie szańce, których przeznaczeniem jest osłonić szczupłość załogi i słabość jej siły, odstraszyć nieprzyjaciela i wywieść go w pole. A takby rzecz istotnie się przedstawiała — zerwał się z łóżka i począł, zaintrygowany myślą, która mu nagle błysnęła, chodzić dużymi krokami po pokoju — jeśli się zważy, iż te groźne słowa poprzedziły czyny, które bądź co bądź bardzo ciekawe rzucają na nią światło i do słów w jaskrawej stoją sprzeczności. Argument, który przytoczyła, jakoby to, co się stało, było wypływem jakiegoś niejasnego dla niej porywu, jakiejś dziwnej chwili, z której nie mogła zdać sobie sprawy, nie wytrzymuje krytyki, trudno bowiem przypuścić, aby kobieta pozwoliła się całować mężczyźnie, którego kilka godzin temu poznała, jeśliby dla niego nie żywiła jakichś głębszych uczuć. W tej sprzeczności czynów i słów tkwi dla mnie nadzieja, na tej sprzeczności mogę budować, ta sprzeczność jest punktem wyjścia dla mojej całej kombinacyi, niepozbawionej, jak zrazu mylnie sądziłem, pewnych pomyślnych horoskopów.

Podniecał się coraz bardziej i coraz śmielej kombinował, naginając bezwiednie swoje rozumowanie do linii, po której biegły jego najgorętsze życzenia. Z właściwą sobie niesłychaną zmiennością wpadł z najskrajniejszego pesymizmu w optymizm.

— To punkt pierwszy — myślał — a drugi jeszcze do zaczepienia łatwiejszy: skąd ta pewność, że mnie, czy kogo innego nigdy nie pokocha? czy może ktoś z góry sobie założyć, że w danym razie wola sparaliżuje i stłumi budzące się uczucie miłości? Bajka, mości książę! oczywista bajka! — zawołał z okrzykiem tryumfu — czem jest wola wobec uczucia miłości? jest tym lotnym śniegiem, który pod promieniami słońca szybko topnieje i bez śladu znika. Innemi słowy Litka nie może za siebie ręczyć, nie może z taką stanowczością twierdzić czyli... tu zamyślił się przez chwilę głęboko — czyli, że sprawa nie jest jeszcze przegrana i nie może być przegrana! Tak! sytuacya nie jest bynajmniej tak beznadziejna, jak mi się pierwotnie zdawało. Czy tak, czy nie, to jeszcze kwestya otwarta, a raczej może tak, niż nie, bo wszak kobiet to zwykła metoda postępowania, że w pierwszej chwili powiedzą: nie, z biegiem czasu jednak przy wytrwałości kochanka ten dźwięk nieprzyjemny, ostry przytępia się coraz więcej, łagodnieje, aż wkońcu całkiem się zatraca i ustępuje miejsca upragnionemu: tak! Na to trzeba jednak dwóch rzeczy: czasu i cierpliwości.

Z tej ostatniej myśli wysnuł konsekwentnie drugą:

— Cóż mi wreszcie innego mogła powiedzieć? Gdybym ja znalazł się w jej położeniu, nie postąpiłbym inaczej, bo czyż mogła mieć tę pewność, że mi może zaufać? czy mogła powierzyć mi, zupełnie mnie nie znając, całą swoją przyszłość? boć jasną jest rzeczą, że z chwilą, kiedy wysłuchałaby mej prośby, musiałaby opuścić dom Jerzego, bo na inne załatwienie kwestyi nie zgodziłbym się ani ja, ani ona, czyli przyszłość swoją złożyłaby w moje ręce! A skąd może mieć tę gwarancyę, że jej za miesiąc, czy za dwa nie porzucę? czy miały ją o tem przekonać moje słowa? Ileż to najpiękniejszych słów prawi się kobietom, jeśli o to chodzi, by je posiąść, ileż im się składa uroczystych zapewnień i przysiąg, a jednak przecież porzuca się je i to tem szybciej, im uroczystsze były zapewnienia i przysięgi. Stąd całkiem słusznie zauważyła, że przysięga moja, że raczej nie ona zatrzyma się w biegu, nim ja o niej zapomnę, jest nic nie mówiącym, pustym frazesem, do którego oczywiście nie może przywiązywać żadnej wagi, zwłaszcza po tak smutnych doświadczeniach, jakie przeżyła. Muszę w nią tedy wpoić przekonanie, że z całą ufnością może mi zawierzyć i czynami muszę dowieść, że miłość moja jest istotnie taką, jak jej ją przedstawiłem w słowach. A wtedy, przypuszczam...

Rozpogodził czoło, ręce zacierał z radości i w lot snuł różowe plany, a w sercu rozpalił ognisko najsłodszych nadziei.

(C. d. n.)

Z Hałemby pow. Katowickiego: zeznaje p. Moroń Wiktor: Od długiego już czasu władze pruskie, cywilne i wojskowe w połączeniu z pracodawcami gnębili ludność, zakazując mówić po polsku. Polak wykonywać musiał prace podrzędne i za każde małe wykroczenie wydalany był z pracy.

Grenczuc i policya na każdym kroku szpiegowali czynności Polaków i niewinnie za polską mowę lub udział w polskiem zebraniu aresztowali i zasądzali już za to o zdradę stanu naszych braci na długoletnie kary, więzienia. Niemożliwem więc stało się nasze życie pod Niemcem. Ja i moi koledzy postanowiliśmy choćby z narażeniem własnego życia wypędzić z mojej wsi i okolicy niemieckich gnębicieli. Do takiego wybuchu przyszło w sobotę 16 i 17 sierpnia 1919. Byłem przy tem osobiście, lecz Grenczuc był w takiej sile, że począł nas gonić z nienawiścią. Przytem znęcano się nad każdym w straszny nieludzki sposób... Mnie bili kolbami po plecach i głowie. Udało mi się zbiedz, lecz chwilowo z powodu pobicia niezdolny jestem do pracy. Razem ze mną aresztowano jeszcze Nawrata Jana, Olszenkę Jana, Olszenkę Augustyna, Górnego Jana, Krzysztocka Franciszka, Juraszczyka Wincentego, Kota Jana, i wielu innych, których nazwisk nie mogę sobie zapamiętać. Tych wszystkich odtransportowano do Katowic i przez całą drogę w nieludzki sposób wyzywano i bito żyłami gumowemi z ołowianemi gałkami na końcu. Kiedy nas bili, wyzywano: Ihr seid nicht wert, blos auf dem Galgen zu haengen polnische Hunde, polnische Schweine.

Pan Karwat Teodor z Ligoty, powiatu Rybnickiego zeznaje:

Dnia 18 sierpnia rano napadł Grenczuc na Gotarowice, Boguszowice, Paruszowiec, biorąc do niewoli każdego Polaka. Pojmanym wiązali ręce nad głową do drabiniastych wozów lub wiązali do koni i tak prowadzili do więzienia do Rybnika. Grenczuc zabił gospodarza Waliczka z Boguszowic. Ranił Kuparnika i Olesia z Ligockiej.

Aresztował Szymurę, Kulę Olesia, Szernega Mozego, żonę Wieczorka, Kaczmarka i 15 innych, których nazwisk nie znam. W drodze do więzienia i na miejscu grenczuc bił wszystkich kolbami, pchał bagnetami w nieludzki sposób po całem ciele raniąc.

P. Ludwik Pisarek z Królówki zeznaje:

Dnia 10 sierpnia napadł oddział Grenczucu w sile 50 chłopów wioskę Królówkę w powiecie Pszczeskim. Strzelał bez planu po całej wiosce. Nareszcie otoczono mój dom celem rewizyi za bronią. Żonie mojej, ciężko chorej, przyłożono karabin do piersi i grożono, jeżeli nie powie, gdzie jestem, zastrzeleniem. Ja poprzednio uwiadomiony, uciekłem oknem z moim kolegą, Kretem. Grenczuc dał za nami 200 strzałów. Równocześnie poszli do gospodarzy Krymy Franciszka i Kwaplińskiego Alfonsa, których aresztowano.

Dnia 11 sierpnia przyszli Niemcy po raz drugi do mojego domu i zniszczyli wszystkie papiery ze związku robotniczego. Żona przestraszona zemdlała, powiedział wtedy dowódca oddziału feldwebel Grymza, pochodzący z Boguszowic (dasschadet nicht den Polen muessen wir erschiessen).

Kiedy po raz trzeci do wsi przybyli i mnie nie znaleźli, powiedzieli, że dom mój »die Bude von Pisarek muss war erste in die Luft fliegen«. Innego razu przybyli nocą do wsi, w ciągu dnia był pochód Polaków. Wystawiono kilka bram z napisami... Stróż nocny Śmietana Franciszek zeznaje, że Grenczuc przybył i powyrywał bramy, zdeptał i potargał napisy, odniósł do pobliskiego lasu i spalił. W sąsiedniej wiosce Woszczycach aresztował Grenczuc Witalę Pawła i bijąc go niemiłosiernie zmuszał do zdradzenia, którzy Polacy z Woszczyc i z Królówki należą do polskich związków. Franciszek Kret był naocznym świadkiem, kiedy Grenczuc bił gumami od kulomiotów p. Witalę. W Mościskach Pękalę, przy rewizyi za bronią skradziono 1000 marek.

W sobotę 16 sierpnia aresztował Grenczuc w Łaziskach pow. Pszczeński Franciszka Kopca. Prowadziło go 8 żołnierzy. Był cały skrwawiony, ręce miał połamane i na Boga prosił o litość, żeby go zastrzelono, lecz powiedziano mu, że »verfluchter Pole du bist keine Kugel wert«. To samo uczynili z Bikiem z miasta Mikołowa.

W Mikołowie zajęli 19 Polaków dnia 18 sierpnia. Zaprowadzono ich do ogrodu, postawiono pod mur, obnażywszy poprzednio i rzemieniami gumowemi bito ich do krwi i omdlenia. Który z nich wrócił do przytomności, był przez Grenczuc ponownie bity.

W Tychach na polu w owsie leżał Polak ranny i Grenczuc dobił go kolbami i pozostawiając trupa w polu. Lud wymienionych wiosek jest w ciągłem niebezpieczeństwie życia, woła i prosi o pomoc i litość.

Poselstwo polskie w Watykanie

Jak już krótkie telegramy doniosły, przyjęcie posła polskiego przez papieża odbyło się 2 bm. w Watykanie. Ściśle o godz 12 wprowadzone było poselstwo przez mistrza ceremonii, ks. Canali'ego do sali tronowej, w której oczekiwał Benedykt XV w otoczeniu licznego dworu. Po trzykrotnem przyklęknięciu, jak nakazuje ceremoniał, tj. u wejścia, na środku sali i przed tronem papieskim, poseł Kowalski, mając po prawej ręce radcę Loreta, a po lewej sekretarza Skrzyńskiego i mistrza ceremonii, ks. Canali'ego, wygłosił przemówienie, przyczem wręczył listy uwierzytelniające w tradycyjnej, w czerwoną skórę oprawnej i bogato złoconej tubie, którą Ojciec św. oddał marszałkowi dworu, ks. Tacci'emu, arcybiskupowi Nicei.

Przemówienie posła Kowalskiego brzmiało:

»Ojcze święty! Mam zaszczyt niezmierny złożyć u stóp Waszej Świątobliwości listy, przez które naczelnik państwa polskiego uwierzytelnia mnie, jako posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego polskiego przy Waszej Świątobliwości.

»Naród polski, którego uczucia synowskiego przywiązania do najwyższego kapłana są drogocennym spadkiem, wiernie mu przekazanym przez przeszłe pokolenia, zanosi dziś najgorętsze modły do Najwyższego, aby raczył udzielić Waszej Świątobliwości długich lat szczęścia i sławy. Polska zmartwychwstała, dzięki cudownej pomocy Opatrzności, przypominać sobie będzie zawsze z wdzięcznością, że podczas tych długich lat nieszczęścia Stolica Apostolska protestowała wielokrotnie przeciw aktom gwałtu i niesprawiedliwości zaborców, zlaszcza podczas ostatniej wojny Polska zaciągnęła dług dla szczególnej wdzięczności względem Waszej Świątobliwości. Kiedy bowiem Polska była spustoszoną, Ty, Ojcze św., wezwałeś świat cały do niesienia pomocy naszej ojczyźnie.

»Ojcze Święty! Naczelnik państwa polskiego, nadając mi niezmierny zaszczyt reprezentowania Polski przy Waszej Świątobliwości, nałożył mi obowiązek utrzymywania i zacieśniania węzłów i tak już ścisłych i blizkich między Stolicą Apostolską a moim krajem. Obowiązek ten wypełniać będę ze wszystkich sił duszy mojej i ośmielam się ufać w powodzenie mej wysokiej misyi, jeżeli Wasza Świątobliwość udzieli mi raczy swego możnego poparcia, oraz swej ojcowskiej opieki«.

W odpowiedzi Benedykt XV odezwał się w te słowa:

»Z największą radością i najszczerszem zadowoleniem odbieram listy, które uwierzytelniają Pana, jako posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy Stolicy Apostolskiej.

Nawet podczas najsmutniejszego okresu, z którego, miejmy nadzieję, pozostanie Polakom tylko bolesne wspomnienie, Stolica Apostolska była zawsze u boku narodu, tak okropnie doświadczonego, a z kolei Polska zawsze stwierdzała swoją wierność dla Stolicy Apostolskiej. Jakoż gdy zabłysło słońce wolności na widnokręgu Polski i nowa era niepodległości zapłonęła nadzieją w sercach jej mieszkańców, nie byliśmy ani jedni z ostatnich, a mniej gorliwych w powitaniu odbudowy państwa polskiego. Prałat naszego dworu udał się na miejsce, aby zapewnić Polaków o naszej życzliwości i aby nam umożliwić lepsze poznanie tego, co powinniśmy uczynić dla przyczynienia się, o ile możności, do szczęśliwości nowego państwa. Dzisiejsza uroczystość urzędowa jest następstwem wzorajszej misyi półurzędowej, ponieważ uznano z jednej i z drugiej strony, że stosunki dyplomatyczne między Stolicą Apostolską a państwem polskiem mogą zacieśnić jeszcze więcej węzły przyjaźni między temi dwoma mocarstwami. Uważamy je także za najlepszy sposób udowodnienia, jak nam jest drogie wszystko, co się łączy z interesem i korzyścią Polaków.

»To mówi panu, panie ministrze, że misya dyplomatyczna, która panu jest powierzona, posiada życzliwość naszą. Spełnij ją pan tak, jak to pan właśnie oświadczył »ze wszystkich sił duszy«, a znane nam są wybitne zalety umysłu pańskiego i serca. Nic więc łatwiejszego i milszego dla nas, jak odgadnąć z góry powodzenie misyi pańskiej«.

Przemówienie Głowy Kościoła nacechowane było gorącem uczuciem i wielką szczerością, tam zwłaszcza, gdzie Benedykt XV mówił o stuletnich cierpieniach i bólach Polski. Poza tem, ze słów papieża biło żywe zadowolenie z nawiązania stosunków Stolicy świętej z Rzeczypospolitą polską, przerwanych przed 124 maty.

Powstawszy z tronu, Ojciec św. zaprosił posła do swej prywatnej biblioteki. Orszak, towarzyszący papieżowi i posłowi, zatrzymał się częściowo w salach następnych. Członkowie zaś poselstwa z marszałkiem dworu i tajnymi podkomorzymi, odprowadziwszy papieża i posła do drzwi biblioteki, pozostali w przyległej małej sali tronowej.

Po półgodzinnem posłuchaniu, podczas którego Ojciec św. roztrząsał z posłem ważniejsze sprawy polityczne, przedstawieni byli papieżowi: radca Loret i sekretarz Skrzyński, poczem całe poselstwo, żegnane błogosławieństwem papieskiem, przeszło do komnat kardynała sekretarza stanu ks. Gasparego, u którego spędziło czas dłuższy na swobodnej, pełnej serdeczności rozmowie. Tematem jej były wspomnienia o dawnych stosunkach dyplomatycznych Polski ze Stolicą Apostolską, losy Polski w ciągu wojny i obecne jej położenie.

Pożegnane przez kardynała sekretarza stanu, udało się poselstwo przez wewnętrzne krużganki i schody Królewskie do bazyliki św. Piotra, odprowadzone przez mistrza ceremonii, służbę dworską i gwardyę szwajcarów. U wrót bazyliki św. Piotra, powitane było poselstwo przez przedstawiciela duchowieństwa bazyliki. Po odprawieniu modłów u grobu św. Piotra i Pawła, wróciło poselstwo do siedziby legacyi.

W ten sposób Rzeczpospolita polska odnowiła urzędowe stosunki ze Stolicą Apostolską.

KRONIKA.

Kraków, 23 sierpnia.

DODATEK OKUPACYJNY DLA URZĘDNIKÓW POLSKICH W GALICYI WSCHODNIEJ. — Na podstawie rezolucyi sejmowej z dnia 28 lipca 1919 ministerstwo skarbu upoważniło gen. delegata do wypłacenia wszystkim tym funkcyonaryuszom państwowym, stałym robotnikom państwowym, którzy pozostawali od listopada 1918 r. pod rządami ukraińskimi w Galicyi wschodniej i nie złożyli przyrzeczenia władzom ukraińskim lub złożyli je jedynie pod przymusem moralnym lub fizycznym, jednorazowego dodatku okupacyjnego w wysokości jednomiesięcznych poborów służbowych łącznie z dotychczasowymi dodatkami drożyźnianymi.

WEZWANIE UCHODŹCÓW Z GALICYI WSCHOD. DO POWROTU. Dyrekcya policyi komunikuje: Dowództwo wojsk polskich na Galicyę wschodnią zezwoliło na powrót uchodźców i przymusowo ewakuowanych do wszystkich powiatów Galicyi wschodniej tj. aż do granic byłego cesarstwa rosyjskiego. Prezydyum namiestnictwa reskryptem z dnia 17 sierpnia l. 9864 pr. wzywa wszystkich uchodźców, objętych opieką państwową do powrotu do miejsc ich dawnego i stałego pobytu pod zagrożeniem, że jeżeli najpóźniej do 1 września nie zgłoszą się w właściwem starostwie swego stałego miejsca zamieszkania — utracą prawo do bezpłatnego przejazdu koleją, wolnego przewozu pakunków i 60-dniowego poboru zasiłków po powrocie.

PRZEKAZY POCZTOWE według najnowszego rozporządzenia min. nie mogą być na maszynie pisane. Urzędy pocztowe jednak nie otrzymawszy należytej w tym kierunku instrukcyi, przekazy takie przyjmują, zwraca się je dopiero wprost z przed rąk adresata, narażając w ten sposób nadawcę na zwłokę w interesach i koszta.

Apelujemy tutaj o należyte, celowe wydawanie rozporządzeń, któreby ogółu na straty nie narażały, najwięcej jednak wskazanemby było, aby rozporządzenie to w sprawie przekazów cofnąć w całym bowiem cywilizowanym świecie dopuszczalne jest pisanie na maszynie czeków, dowodów wypłat etc.

SPRAWA URZĘDOWYCH RECEPISÓW ZWROTNYCH wymaga należytego uregulowania ze strony władz. Przy doręczaniu bowiem aktów i wezwań sądowych, nakazów płatniczych przez inspektoraty skarbowe etc. dołącza się recepisy zwrotne, których jednak po podpisaniu przez adresata urzędy pocztowe nie przyjmują jak dawniej, lecz trzeba je dopiero w osobnej kopercie oczywiście kosztem nadawcy ofrankowanej zwracać, lub co najczęściej się dzieje, wrzuca się te recepisy do kosza, co absolutnie celowi ich wystawiania nie odpowiada.

POMNIKI SZTUKI I KULTURY W POLSCE przez półtora wieku pozbawione były troskliwej opieki i nie są do dziś dnia społeczeństwu w dostatecznej mierze znane. Zasłużone około konserwacyi zabytków krakowskie grono konserwatorów b. Galicyi zachodniej, było pierwsze w Polsce, które podjęło pracę nad inwentaryzacyą zabytków plastycznych i archiwalnych. Najwięcej tej sprawie zasłużył się przewodniczący tej naukowej korporacyi dr St. Tomkowicz. Ale fundusze grona nie mogły podołać dalszemu wydawnictwu. Dopiero w zeszłym roku Akademia Umiejętności podjęła na nowo wielkie zadanie wydania opisu wszystkich zabytków na ziemiach polskich. Po porozumieniu się z Warszawą i ustaleniu zasad inwentaryzacyjnych, utworzyła się więc przy Akademii Umiejętności Sekcya inwentaryzacyjna pod doświadczonem przewodnictwem dra Tomkowicza i rozpoczęła w roku 1918 wśród trudnych warunków politycznych, komunikacyjnych, klimatycznych i zdrowotnych swą pracę. Pp. dr F. Kopera i Leonard Lepszy rozpoczęli pierwsi natychmiast objazdy po zachodnich powiatach małopolskich, do których dostęp był względnie jeszcze najłatwiejszy. W bieżącym roku prowadzą oni dalej badania zabytków, a prócz nich pp. Szydłowski i Komornicki. Mimo trudności wszelkich w podróżowaniu praca postępuje naprzód, tem więcej, że napotyka na wielkie zrozumienie ze strony inteligencyi, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, tudzież obywatelstwa. Opis zabytków ilustrowany zdjęciami fotograficznymi i architektonicznymi oraz rysunkami obejmie wiele tomów i da nam kiedyś wspaniały obraz polskiej kultury w wiekach ubiegłych.

STRAJK POMOCNIKÓW FRYZYERSKICH. Skutkiem nieporozumień między właścicielami zakładów fryzyerskich a personalem pomocniczym, zastrejkowali wczoraj po południu w Krakowie wszyscy pomocnicy fryzyerscy. Większość zakładów fryzyerskich była skutkiem tego zamknięta.

WYZYSK DOROŻKARZY, o którym już kilkakrotnie pisaliśmy, święci w Krakowie coraz to większe tryumfy. Mimo podniesienia taryfy, nie zadowalają się dorożkarze „marnemi paru koronami", wychodząc z założenia, że dopiero banknot 20-koronowy zasługuje na miano pieniądza. I niema władzy, którаby chciała czy też umiała ukrócić te zuchwałe lichwiarskie instynkty naszych dorożkarzy, nie liczących się dziś już z nikim i z niczem, skutkiem czego publiczność płacić musi każdą cenę podyktowaną jej przez biczowładnych panów.

Ci zaś, którzy mają tę śmiałość, że przeciw wyzyskowi protestują, wdawać się muszą zwykle w awantury, niezbyt czasem przyjemne. Jedną z takich awantur wywołał wczoraj w południe na dworcu kolejowym woźnica Jakób Cygan, który od jednego ze znanych tutejszych obywateli zażądał 20 K za jazdę z dworca do Komendy wojsk. na Stradomiu, za którą według taksy należy się 6 K. Kres burzliwemu zajściu, które wywołało wielkie zbiegowisko, położyła policya, aresztując lichwiarza na siodle.

ZAOPATRZENIE MIASTA W SÓL. W ostatnich dniach wskutek zarządzenia państwowego Urzędu zakupna artykułów pierwszej potrzeby nadeszły do miasta większe zapasy soli (około 44 wagonów) wystarczające na obfitsze zaopatrzenie w sól ludności miasta i przemysłowców. Wobec tego magistrat podwyższa za drugą połowę sierpnia 1919 racyę soli konsumcyjnej dla użytku domowego z pół kg. na 1 kg. na osobę, oraz zarządza wydawanie soli dla piekarzy, masarzy, rzeźników, restauracyi i kawiarń na cały miesiąc według wykazu zapotrzebowania przedłożonego magistratowi przez dotyczące osoby.

Sól do użytku domowego będą wydawały od poniedziałku dnia 25 sierpnia 1919 wszystkie sklepy rejonowe mączne w liczbie 34 na kupony górne legitymacyi białych Nr. 10 i 12 po jednym kilogramie na osobę, czyli po pół kg. na każdy z tych kuponów w cenie: warzonkowa po 1'50 K. a sól ciemną po 1 K za jeden kg. Osoby, które pobrały sól za drugą połowę sierpnia 1919 na kupon 10, tj. tylko pół kilogr., mają zgłosić się do sklepów o dalszą racyę półkilogramową na kupon 12. Sól dla przemysłowców i zakładów zbiorowego pożycia wydawać będą ustanowione przez ministerstwo aprowizacyi hurtownicy na karty poboru, które od dnia 25 sierpnia 1919 wydawać będzie Biuro centralne magistratu (ul. Wiślna 4). Członkowie konsumów bezpośrednio aprowizowanych otrzymywać będą sól od 25 sierpnia 1919 w swych konsumach na kupony legitymacyi żółtych. Sklepy rejonowe i konsumy bezpośrednio aprowizowane, które dotychczas soli nie pobrały, winny natychmiast zgłosić się po karty poboru do Wydziału IIIc magistratu, względnie do Biura centralnego.

Ponieważ w stosunku do ogólnej ilości soli dostarczanej przydzielono dla miasta soli warzonkowej tylko około 10 procent, przeto sklepy będą wydawały konsumentom sól warzonkową tylko w jednej dziesiątej części całej racyi soli im się należącej.

ROZDZIAŁ SACHARYNY NA MIESIĄC WRZESIEŃ. Stowarzyszenie kawiarzy zawiadamia swych członków, że przyznaną im sacharynę mogą odebrać codziennie od 9—12 i 3—6 popoł. W interesie własnym pp. kawiarze powinni się zgłaszać jaknajwcześniej.

ZAWIESZENIE TARYFY CEN MAKSYMALNYCH NA MLEKO I PIECZYWO POZAKONTYNGENTOWE. Celem ułatwienia zaopatrywania się w mleko i pieczywo pozakontyngentowe, Komisya przybocznej Rady aprowizacyjnej wychodząc z założenia, że istnienie taryfy maksymalnej na mleko i pieczywo pozakontyngentowe oddziałuje w obecnym czasie ujemnie na przywóz względnie podaż tych artykułów w mieście, uchwaliła na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia 1919 zniesienie na próbę cen maksymalnych na mleko i pieczywo pozakontyngentowe. Na tej podstawie magistrat zawiesza aż do odwołania obowiązującą taryfę cen maksymalnych na mleko i pieczywo pozakontyngentowe i zezwala począwszy od dnia 23 sierpnia 1919 na sprzedaż mleka po cenie targowej, a pieczywa pozakontyngentowego po cenie odpowiadającej cenom targowym zboża, względnie mąki dowożonej z Królestwa Polskiego.

Zwraca się uwagę z naciskiem, że zawieszenie taryfy maksymalnej nie nadaje sprzedającym mleko i pieczywo pozakontyngentowe prawa do pobierania dowolnych i wygórowanych cen i że nadużycia w tym kierunku będą z całą bezwzględnością ścigane.

Z NACZELNEJ KOMENDY STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Tymczasowy Komitet pań, ukonstytuowany na wiecu Straży obywatelskiej dzielnicy IV zaprasza wszystkie panie zamieszkałe w tejże dzielnicy na drugi wiec, celem omówienia skutecznej walki z lichwą. Wiec ten odbędzie się we środę dnia 27 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Straży obywatelskiej dzielnicy IV (pałac Larischa, plac WW. Świętych 6).

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE ODDZIAŁ W KRAKOWIE, zawiadamia, że od dnia 20 sierpnia br, aż do odwołania nikogo na kwatery nie przyjmuje z powodu zmiany lokalu.

SEKCYA TURYSTYCZNA T. T. wznowiła swą działalność. Pierwsze walne zgromadzenie po wojnie odbędzie się dnia 27 bm. w Dworcu Tatrzańskim w Zakopanem, na które wszystkich członków zaprasza Wydział.

ZWIĄZEK ROLNIKÓW I LEŚNIKÓW z wyższ. wykształ. zawiadamia kolegów, że główny Urząd ziemski w Krakowie utworzy w październiku względnie listopadzie br. przy współudziale krakowskiego Oddziału Związku trzechmiesięczny kurs przygotowawczy na komisarzy ziemskich dla Małopolski. Celem ustalenia liczby kandydatów zechcą koledzy bezzwłocznie nadesłać swe zgłoszenia pod adresem sekretaryatu (Kraków, Aleja Mickiewicza 17). Warunkiem przyjęcia na kurs będą ukończone studya akademickie wraz z odpowiednią praktyką zawodową. Związek zawiadamia pozatem kolegów, że rozporządza obecnie kilkoma posadami w VII i VIII randze płac.

WPISY DO KRAKOWSKIEJ AKADEMII HANDLOWEJ oraz połączonych z nią szkół dwuklasowych oraz kursów abituryentów odbędą się w dniach 28 sierpnia do 9 września 1919 przed południem od 10—12 w dyrekcyi zakładu ul. Kapucyńska 2.

Z MUZYKI. Komitet organizacyjny Towarzystwa nauczycieli i nauczycielek muzyki w Krakowie zawiadamia interesowanych, że we środę, 27 bm. o g. 6 wieczór odbędzie się w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2) walne zgromadzenie nauczycieli(lek) muzyki w celu omówienia i ustalenia taryfy za lekcye w nadchodzącym roku szkolnym.

ZBIÓRKA NA HERBACIARNIE DLA PRZEJEŻDŻAJĄCYCH ŻOŁNIERZY. Magistrat krakowski zezwolił Sekcyi opieki nad polskim żołnierzem polskiego Związku niewiast katolickich na urządzenie w dniu 24 sierpnia 1919, tj. w niedzielę publicznej zbiórki składek pieniężnych po ulicach i placach miasta, oraz po większych lokalach publicznych, celem zebrania funduszów na utrzymanie herbaciarń dla przejeżdżających żołnierzy.

Z GÓR ŚLĄSKA. (Turyści krakowscy na Śląsku). — Wycieczka naukowa polskiego Tow. krajoznawczego z Krakowa, która bawiła na Śląsku w liczbie osób 21, powitana została na przełęczy jabłonkowskiej na szczycie góry Girowej. Wypowiedziano tam mowy powitalne na cześć gości z Krakowa i prof. Ludomira Sawickiego, który tam bawi, wykładając na kursie nauczycielskim, na który zjechało się nauczycielstwo całego niemal Śląska. Popłynęły słowa serdeczne i gorące, prośby, podzięka za pamięć o nich, prośby, by o nich nie zapominać nadal, o częstszą u nich gościnę, a wkońcu ślubowanie, że ziemi swej, tu na kresach bronić będą do ostatniej kropli krwi. Zakończyła Rota Konopnickiej.

Przy tej sposobności tam na kresach w Cieszynie, na wniosek prof. Sawickiego powstał Oddział Tow. krajoznawczego, obejmujący cały Śląsk. Po tak serdecznej gościnie udała się wycieczka pod kierownictwem p. Br. Schwertnera do źródeł Wisły, zwiedzając po drodze hutę Trzyńcu, następnie przez Czantoryę, Wisłę, Białą Wisłę, szczyty Rostoczna, Barania Góra, Magorka na Żywiec i stąd przez Bielsko koleją do Krakowa. Po drodze dokonał wielu zdjęć fotograficznych z uroczej naszej Wisły prof. Węgrzynowicz z Dobrej.

TAKŻE ADWOKAT... Od dłuższego czasu grasował po Krakowie 71-letni Mojżesz Honig, zajmujący się wyłudzaniem od krewnych i znajomych osób, aresztowanych przez policyę, większych kwot pieniężnych pod pozorem, że je dzięki swym rozległym stosunkom uwolni z pod przykrej opresyi władzy bezpieczeństwa. I trafiał na naiwnych, którzy mu uwierzyli. Honig ustalił sobie nawet wysokość prowizyi, pobieranej tytułem swych usług. Gdy klient został wypuszczony na wolną stopę, zatrzymywał całą taksę, którą musiano mu zawsze złożyć do rąk przed rozpoczęciem akcyi ratunkowej. Gdy klienta zatrzymano mimo starań w areszcie, brał Honig tylko pewną część taksy. W ten sposób naciągnął oszust szereg osób na większe kwoty: między innemi pobrał od żony aresztowanego Goldblatta 1000 K, od krewnych aresztowanego Reismanna 5.000 K itd., aż wreszcie dostał się sam „pod Telegraf".

KRWAWY „PRZYJACIEL". Wczorajszej nocy wezwano pogotowie ratunkowe na Prądnik Czerwony, gdzie Piotrowi Kuniewiczowi, robotnikowi kolejowemu rozpruł brzuch w czasie bójki pewien „przyjaciel", tak, że wnętrzności wyszły na wierzch. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na stacyę pogotowia ratunkowego przywieziono wczoraj Wal. Wojtaszka, żołnierza, który tak nieszczęśliwie manipulował nabojem karabinowym, że przyszło do eksplozyi, w czasie której Wojtasik stracił 3 palce u lewej ręki i doznał ran na całem ciele. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala wojskowego.

PRZEJECHANIE. Wczoraj po południu przejechał na Grzegórzkach automobil 50-letniego Michała Dziurka i potłukł dotkliwie na całem ciele. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala.

NAPAD RABUSIÓW NA MIESZKANIE. Znani bandyci Adam Dudzicki, 17-letni brat jego Stanisław i Józef Kubiński napadli wczoraj na mieszkanie Edw. Myczkowskiego przy ul. Pędzichów 15 i usiłowali je obrabować. Gospodarz zaalarmował patrol armii Hallera, która rabusiów ujęła. Dudzicki przebywał ostatnimi czasy w więzieniu wojskowem przy ul. Montelupich, gdzie symulował obłęd, skutkiem czego oddano go pod obserwacyę w szpitalu okręgowym W. P., skąd zdołał zbiedz, mimo iż był umieszczony w t. zw. oddziale zamkniętym, pozostającym pod silną strażą.

KRADZIEŻE. Aresztowano Tad. Koziarę, który w wozie tramwajowym usiłował Abr. Frischowi, kupcowi z Wieliczki, skraść 15.000 K ze spodniej kieszeni kamizelki i odpiął w tym celu dwa guziki od kamizelki, by się pod nią dostać.

Na stacyi Podgórze-miasto aresztowano Jana Szaraja, który kupcowi z Bochni, Szenkerowi, skradł portfel z 2.000 K.

Na dworcu aresztowano za kradzież portfeli z większemi kwotami pieniężnemi i dokumentami Józ. Sinkowskiego i Fr. Ławrockiego.

W sklepie przy ul. Floryańskiej 35 skradła wczoraj Julia Baranówna sztukę płótna wartości 900 K i oddała ją swej spólniczce Tekli Ślósarczykównej, którą aresztowano. Baranówna zbiegła.

Z kraju.

NOWY SĄCZ, 20 sierpnia. (Zażegnane bezrobocie. — Inwestycye i roboty miejskie. — Budowa mostu na Kamienicy. — Budowy mostów na Dunajcu i Popradzie. — Ulepszenia i naprawy. — Regulacya Dunajca, Popradu i Kamienicy).

Niezwykle silne i w dość ostrej formie występujące z początkiem lata bezrobocie zostało rozwiązane w sposób właściwy i dalsze jego szerzenie się zażegnane.

Zanim rozpoczęto szereg robót publicznych starosta Piątkowski przedstawiwszy właściwym czynnikom grozę położenia, uzyskał ponad 100.000 K na zapomogi, których udzielił rzeczywiście bezrobotnym i potrzebującym przeważnie w asygnatach do konsumów, unikając udzielania zapomóg w formie gotówkowej.

Następnie rozpoczęto szereg robót publicznych w mieście i powiecie. I tak miasto mimo trudnych warunków natury finansowej i technicznej, rozpoczęło szereg mniejszych inwestycyj i robót. Do większych należy zaliczyć brukowanie kostkami i asfaltem dalszej części ul. Jagiellońskiej, która zaczyna pomału przybierać ulicę miasta europejskiego. Robotami prowadzonemi w własnym zarządzie kieruje inż. Cyło.

W dzielnicy „Załubincze" na Kamienicy, gdzie łączy się dzielnica ta z miastem, pod kierunkiem inż. Schneidra w całej pełni prowadzone są roboty budowy ogromnego żelaznego mostu o oparciu kamienno-betonowem, częściowo już wybudowanem w 1914 r. i wskutek wybuchu wojny przerwanem do tej pory.

Na t. zw. „Przetakówce" pod kierownictwem inż. Geislera ukończono obecnie nad Kamienicą budowę kamiennego obwałowania na przestrzeni dość ogromnej o wysokości kilkumetrowej. W miejscu tem obwałowanie przedstawia coś w rodzaju bulwaru. Potężny kamienny orzeł polski w pośrodku obwałowania udowadnia, że pracowała tu ręka polska.

W Łososinie na ukończeniu budowa ogromnego mostu drewnianego na Dunajcu kosztem 150.000 K. W miejscu tem dotychczas musiano z okolicznych gmin przejeżdżać dalekie przestrzenie, by dostać się do mostu, a w najlepszym razie posługiwano się promem. Most „wojenny" po Austryakach nie dawał pewności bezpiecznego przejazdu.

Również na Dunajcu w Kurowie musiano przystąpić do budowy dalszej części mostu kosztem 200.000 K i do gruntownej naprawy dawnej części, spuścizny po austryackiej.

Takżamo na Dunajcu w Gołkowicach koło Starego Sącza kosztem około 100.000 K i na Popradzie w Biegonicach, kosztem 100.000 K.

Zupełnie zniszczone drogi na przestrzeni Łącko-Szczawnica i Nowy Sącz-Nawojowa doprowadzono do stanu użyteczności.

Wreszcie szereg pomniejszych robót mostowych i drogowych. Wszystkiemi temi robotami kieruje i czyni zabiegi o fundusze inż. Maksymilian Geisler, znany jako tęgi fachowiec, czego dał dowody przez czas wojny w gorlickiem. Roboty prowadzone są częścią w własnym zarządzie, częścią prowadzi długoletni przedsiębiorca Wydziału krajowego p. Rotsztajn.

Od Szczawnicy aż po Czchów, od Muszyny aż do Nowego Sącza prowadzone są roboty regulacyjne Dunajca, Popradu i Kamienicy. Robotami kierują inż. Krasucki i Kleiner.

Przy wszystkich w korespondencyi niniejszej robotach znaleźli pracę wszyscy bezrobotni pracownicy, tak w mieście jak i powiecie. Wszczęcie obecnie akcyi rejestracyi bezrobotnych — których faktycznie niema — co ma zamiar rozpocząć nowosądecki państwowy Urząd pośrednictwa pracy — da ten rezultat, że zostaną zarejestrowani ci, którzy nigdy pracy nie szukali i pracy nie chcą. Nadto stworzy to dość niebezpieczny eksperyment. (R).

POWITANIE NOWEGO MINISTRA. Dnia 20 b. m. odbyło się oficyalne przedstawienie urzędników ministerstwa przemysłu i handlu nowemu ministrowi, p. Ignacemu Szczeniowskiemu.

Minister przemówił w te słowa: Powodując się jedynie obowiązkiem względem ojczyzny, przyjąłem kierownictwo ministerstwa przemysłu i handlu. W obecnych warunkach jest to ciężar bardzo wielki. Teraz powinno być jedno wielkie stronnictwo usilnej, uczciwej pracy, do tego tylko stronnictwa należę, bo trzeba stworzyć i silnie podnieść produktywność kraju przed marzeniem o sprawiedliwszym rozdziale.

Ochraniając rozwój naszego przemysłu stosownemi cłami, dążyć powinniśmy w kraju do wolnego handlu, kasując w miarę możności szkodliwe krępujące pozostałości wojenne, jak: świadectwa, pozwolenia i inne ograniczenia, które tylko dają powód do nadużyć i spekulacyj.

Opinia publiczna, źle usposobiona do urzędników, zarzuca im biurokratyzm, odkładanie spraw, uchylając od odpowiedzialności partyjność i inne wady, o których publicznie mówić nie będę. Krytyka, posunięta nawet do lekkomyślnego oszczerstwa, jest niestety rozpowszechniona w naszem społeczeństwie, lecz niema dymu bez ognia.

Dlatego wzywam panów, aby usilną pracą, prędkiem załatwieniem spraw bez zbytecznego kunktatorstwa, poczuciem odpowiedzialności, pomogli mi ochronić nasze ministerstwo od najlżejszego zakopcenia.

Szczęśliwy będę, jeżeli, opierając się na pracy panów, uda mi się dołożyć kilka cegiełek do gmachu państwowości polskiej odważnie, umiejętnie i wspaniale wznoszonego przez Naczelnika kraju, przy tak etycznej i estetycznej pomocy prezydenta Paderewskiego.

Na słowa to odpowiedział wiceminister, dr Strassburger, w imieniu urzędników, że z działania ministerstwa, istniejącego od 10 miesięcy, nie mogły być jeszcze usunięte wszystkie usterki i tarcia, które się tłomaczą warunkami jego powstania i dotychczasowej pracy. Będzie jednak dążeniem urzędników ministerstwa, by usterki te w jak najkrótszym czasie pod kierownictwem ministra usunąć.

Powyższy akt uroczysty nacechowany był nastrojem powagi, świadomej ważności zadań, czekających w dzisiejszej chwili spełnienia.

ARESZTOWANIE PUŁK. DOBROWOLSKIEGO W WARSZAWIE. Na zlecenie sejmowej Komisyi śledczej, porucznik żandarmeryi Maciejowski aresztował zamieszkałego przy ul. Złotej 5 pułkownika W. P. Cezarego Dobrowolskiego. Aresztowanie to znajduje się w związku z wykryciem całego szeregu nadużyć w centralnej komisyi odbiorczej, której przewodniczącym był pułk. Dobrowolski.

Na widok żandarmów pułkownik zbladł śmiertelnie, a dowiedziawszy się, że jest rozkaz aresztowania go, zawołał:

— Jestem niewinny! Dlaczego mnie szarpią?!

Następnie szybkim krokiem wbiegł do obok leżącej sypialni i położywszy się na łóżku, skierował browning w okolicę klatki piersiowej. Gdy na odgłos strzału żandarmi wbiegli do sypialni, zastali tam pułk. Dobrowolskiego broczącego we krwi.

Do rannego wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go pod strażą do szpitala Czerwonego Krzyża. Przy rannym czuwa żandarm, który do niego nie dopuszcza nikogo z zewnątrz.

Jak słychać, planowane są w sprawie nadużyć w centralnej komisyi odbiorczej dalsze jeszcze aresztowania.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NA LITWIE. Jak kresowe biuro polskie donosi, dnia 19 sierpnia rozpoczął się we Wilnie trzydniowy zjazd nauczycielstwa polskiego na Litwie.

JARMARK W LUGDUNIE. Ministerstwo przemysłu i handlu, Sekcya handlu zawiadamia, że dnia 1 października br. rozpocznie się 14-dniowy wielki jarmark jesienny w Lugdunie, reprezentujący przemysł i handel ogólno-światowy.

Na jarmarku lyońskim organizuje ministerstwo oddział polski pod egidą delegacyi Sekcyi handlu.

Pragnący wziąć udział w jarmarku w charakterze eksponentów czy importerów, mogą uzyskać ułatwienia przejazdu, zaś na miejscu w Lugdunie będą mieli poparcie delegacyi Sekcyi handlu, która dla wystawców polskich zarezerwowała 10 przedziałów o powierzchni mniej więcej 16 m kw. każdy. Cena jednego przedziału wynosi 800 franków.

Zgłoszenia wzięcia udziału w jarmarku będą przyjmowane najdalej do dnia 1 września br.

Bliższych informacyi udziela Izba handlowa i przemysłowa względnie Sekcya handlu ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie, Elektoralna 2.

Ze świata.

ŚMIERĆ CZESKICH LEGIONISTÓW NA MORZU. Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża: W cieśninie korejskiej zatonął amerykański parowiec „Coffron", na którym wracało do domu 1100 czeskich legionistów ze Syberyi.

ODSZKODOWANIE DLA WILHELMA. Czeskie biuro donosi z Wiednia: Według „Freiheit", wniósł pruski minister skarbu Suedekum na posiedzeniu Rady ministrów projekt, ażeby byłego cesarza Wilhelma, któremu odebrano cywilne listy, odszkodować sumą do 70 milionów mk.

GAZETA MUZYCZNA, wychodząca we Lwowie pod red. Stan. Niewiadomskiego zawiera w ostatnim zeszycie za sierpień następujące artykuły: M. Sołtysa uwagi o nauce śpiewu w szkole średniej, dra J. Reissa artykuł o koncertach Humula w Warszawie w roku 1828, interesujący ze względu na polemikę między Mochnackim a recenzentami warszawskimi, nadto korespondencye z Krakowa i z Wiednia, sprawozdanie z opery i obfitą kronikę.

„SZCZUTEK" w ostatnim numerze przynosi przedewszystkiem dalszy ciąg świetnej humoreski „Jak zostałem urzędnikiem", która jest jednocześnie gryzącą satyrą na współczesne stosunki w urzędach warszawskich. Pozatem szereg aktualnych dowcipów, trafnych ironicznych spostrzeżeń o rzeczach, ludziach i wydarzeniach bieżących, obfity dział satyrycznej poezyi i doskonałe rysunki i ilustracye.

ŚLUB. We wtorek, dnia 19 sierpnia 1919 roku, o godzinie 11 przed południem, pobłogosławiony został w kościele OO. Karmelitów na Piasku związek małżeński p. ZDZISŁAWA GRUBERKA z p. HELENĄ SZULC-TROJACKĄ. Ślubu dopełnił ks. proboszcz Jan Masny.

ŚLUB p. LUDMIŁY JAHNÓWNY z p. JANEM JARNO odbył się w Olkuszu dnia 23 sierpnia 1919 roku. 8802

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
W sobotę, 23 bm.: „Hrabia Luksemburg".
W niedzielę, 24 bm.: „Lalka".

Koalicya wobec Górnego Śląska.

Wiedeń, 23 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Paryża: Rada najwyższa sojuszników postanowiła wysłać specyalną komisyę do Polski i Górnego Śląska. W skład tej komisyi wchodzić będą **delegaci 6 interesowanych mocarstw: Francyi, Anglii, Ameryki, Włoch, Polski i Czechosłowacyi.** Komisya wspomniana ma wyjechać z Paryża w **poniedziałek, a zadaniem jej będzie naprzód zbadanie eksploatacyi kopalń węgla, będących obecnie w ruchu, przedewszystkiem w Dąbrowie i w Cieszyńskiem, następnie przestudyowanie środków do wznowienia produkcyi węgla, sprawiedliwego rozdziału i transportu węgla**, wreszcie zbadanie sprawy otwarcia nowych kopalń.

Hoover o Górnym Śląsku.

Wiedeń, 23 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Wersalu: Komisarz żywnościowy, Hoover, który wrócił z podróży informacyjnej z Polski i niemieckiej Austryi, zdawał wczoraj na radzie najwyższej sojuszników sprawę o położeniu na Górnym Śląsku. Według »Echo de Paris«, **sądzi Hoover, że komisya międzysojusznicza mogłaby usunąć trudności, jakie istnieją między Niemcami a Polską w sprawie Górnego Śląska.** Hoover ma na dzisiejszem posiedzeniu rady najwyższej zaproponować wydelegowanie rzeczoznawców amerykańskich, angielskich, francuskich i włoskich do kopalń śląskich.

Wspólne obrady w sprawie G. Śląska.

Berlin, 23 sierpnia (PAT). W czwartek 21 bm. rano i po południu toczyły się przy współudziale reprezentantów mocarstw ententy **obrady w sprawie stosunków na Śląsku Górnym**, w których ze strony Niemiec brał też udział minister spraw zagranicznych Mueller. Celem zbadania przebiegu zajść oraz nadużyć na Górnym Śląsku **wyjechała już wczoraj osobna komisya ententy.** Instrukcye dla niej podano do wiadomości na dzisiejszem posiedzeniu, na którem równocześnie minister Mueller zawiadomił, że rząd niemiecki, który widzi również swój interes w jak najrychlejszem przywróceniu normalnych stosunków na Górnym Śląsku, wydał jeszcze wczoraj stosownie do żądania delegacyi polskiej polecenie władzom śląskim, by w postępowaniu swojem wobec ludności polskiej zachowały jak największe umiarkowanie, oraz wstrzymały wszelkie egzekucye.

Gen. Haller uspakaja.

Sosnowiec, 23 sierpnia (PAT). **Wczoraj przyjechał do Ząbkowic generał Haller** dla uspokojenia żołnierzy, którzy nie chcą się już dłużej bezczynnie przyglądać barbarzyństwom pruskim i mordowaniu ludności śląskiej. Następnie gen. Haller wyjechał do Cieszyna.

Manifestacya Piotrkowa.

Piotrków, 23 sierpnia (PAT). Pod hasłem »Ratujmy Śląsk« odbyła się wczoraj wieczorem manifestacya z udziałem wielotysięcznego tłumu. Powiewały gęsto flagi o barwach narodowych z czarnemi obwódkami. Głównemi ulicami przeciągał pochód z emblematami i napisami, żądającymi zbrojnej interwencyi na rzecz Śląska Górnego i przyłączenia go do Polski. Przemawiali inż. Malengiewicz z Warszawy i adwokat Bolesław Niwiński, były prezydent miasta. Wznoszono okrzyki na cześć Naczelnika państwa.

Wieści z Oświęcimskiego.

Oświęcim, 23 sierpnia (Telef. pryw.) Oddział powstańców obsadził nieduży skrawek w pasie nadgranicznym od Oświęcimia po Chełm. U nas nie łudzono się, że na czynną interwencyę ze strony rządu i społeczeństwa nie można było liczyć.

W Oświęcimiu zorganizowano natychmiastową pomoc dla uchodźców górnośląskich, którzy przybywają tu setkami. Sprowadzono tu zwłoki śp. W. Massalskiego, powstańca z Pszczyny, ofiarę bestyalskich mordów prusackich. Zwłoki, utopione w rzece, wydobyto dopiero onegdaj i pochowano.

Zbrodnie niemieckie.

Sosnowiec, 23 sierpnia (PAT). Uchodźcy, którzy tu przybywają z Górnego Śląska, opowiadają, że niesłychane zbrodnie, które Grenzschutz popełnia na ludności polskiej bez względu na wiek i płeć, wywołują wśród ludności reakcyę. Każdy, kto tylko może, chwyta za broń, wskutek czego powstanie zaczyna się coraz bardziej rozszerzać. Niemcy muszą zbierać większe oddziały i w ten sposób walczą i zdobywają każdą wieś, niemal każdy dom z osobna. Tam, gdzie Niemcom udało się opanować jakąś miejscowość, **dopuszczają się oni niesłychanych zbrodni i okrucieństw. Mordy trwają bezustannie. Jeżeli biorą jeńców, to zabijają ich po drodze albo co gorsza kolbami uśmiercają swoje ofiary.** Uchodźcy opowiadają takie straszne rzeczy o biciu i katowaniu ludności, że słuchacze wybuchają płaczem, gdy to słyszą.

Sosnowiec, 23 sierpnia (PAT). Wczoraj po południu o godz. 6 odbył się tu pogrzeb 6 poległych w walce za wolność Górnego Śląska. Niezliczone tłumy ludności wzięły udział w żałobnym pochodzie a również wszystkie instytucye związkowe i cechy z chorągwiami.

Sosnowiec, 23 sierpnia (PAT). Nadchodzą tu ciągle wiadomości o znęcaniu się rozbestwionych żołnierzy Grenzschutzu nad ludnością Górnego Śląska. Wczoraj rano w Szopienicach żołdak Grenzschutzu zabił w oczach ludności spokojnej idącego obywatela a drugiego tak poranił kolbą, że w stanie nieprzytomnym musiano go odwieźć do szpitala. W Mysłowicach rozstrzeliwują Niemcy bez najmniejszych dochodzeń każdego, kogo szpiedzy niemieccy wskażą.

Buta oficerów niemieckich.

Sosnowiec, 23 sierpnia (PAT). Donoszą z Modrzejowa:

Wczoraj przyjechali tu oficerowie niemieccy z żądaniem, aby im wydano jeńców. Oświadczono im kategorycznie, że żołnierzy Grenzschutzu, wziętych jako jeńców, z powrotem nie otrzymają. W Dziedzicach buta oficerów niemieckich posunęła się do tego stopnia, że żądali nie tylko wydania jeńców, lecz nawet wydania uchodźców z Górnego Śląska.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 23 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 22 bm.:

Front litewsko-białoruski. Na odcinku północnym odparliśmy dwukrotne ataki bolszewickie na obsadzone przez nas Kościany. W kierunku na Głubokoje dotarły i zajęły nasze oddziały dworzec **Bereżwice**. Na odcinku Dokszyc osiągnęliśmy **linię Kraśniki, Szklance, Ostryhok, Borsuki** (60 kilometrów od Borysowa) **i Piotrowice**. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński. Ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

Front galicyjski. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Nota polska do rządu litewskiego.

»Lietuva« podaje tekst noty ustnej, wręczonej na piśmie prezydentowi ministrów, p. M. Sleżeviciusowi, przez delegatów rządu polskiego w imieniu tegoż:

Na wspólnem zebraniu z przedstawicielami rządu Litwy w Kownie dnia 5 sierpnia 1919 r., przedstawiciel rządu Polski, p. Wasilewski, zgłosił umotywowaną rezolucyę:

»Rząd polski nie ma żadnych zamiarów do zamachu na ziemię Litwy. Biorąc za zasadę punkt demokratycznego, ogólnie uznanego samookreślenia narodów i idąc w myśl odezwy Naczelnego Wodza z dnia 22 kwietnia 1919 r., w której zaręczono spełnienie pragnień tej części Litwy, oswobodzonej z najazdu bolszewickiego przez wojska polskie, rząd Polski przez swoich przedstawicieli proponuje:

Na terytoryum tej części Litwy, która zajęta jest przez wojska polskie, a także na obszarze, rządzonym przez rząd Litwy, winny być przeprowadzone wybory jednakowe na jak najdemokratyczniejszych zasadach. Oba wybrane tym sposobem przedstawicielstwa zjadą się w Wilnie i wspólnie uchwalą wszystkie kwestye, tak zorganizowania politycznego, jak i stosunków z sąsiedniemi krajami, przez nich reprezentowanem terytoryum Litwy. Ażeby te wybory były bez obcego nacisku pełnym wyrazem woli ludności w tym obszarze, który oswobodziły od bolszewików wojska polskie, zorganizuje ich nie władza cywilna, utworzona przez polskie władze wojskowe, lecz samorządy, wybory, do których obecnie są przygotowane. Dla sprawdzenia kontroli wyborów w każdej z obu części kraju obie strony mogłyby wyznaczyć komisarzy. Przyjęcie tych warunków usunęłoby przyczynę obecnych nieporozumień i kłótni i stworzyłoby podstawę dla wspólnej walki z przeciwnikiem, który zagraża tak Litwie, jak i Polsce«.

Delegacya litewska w Warszawie.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. pryw.). Wczoraj po południu przybyła do Warszawy delegacya litewska. Rokowania polsko-litewskie, które dotychczas toczyły się w Wilnie, nie wydały żadnych pomyślnych rezultatów.

Zajęcie Mińska początkiem akcyi antibolszewickiej.

Wiedeń, 23 sierpnia. (Tel. pryw.). »Acht-Uhr-Blatt« donosi z autentycznego źródła, że **atak floty angielskiej na Kronstadt oznacza początek wielkiej akcyi wojskowej przeciw Rosyi bolszewickiej.** Już od kilku tygodni — pisze »Acht-Uhr-Blatt« — nadchodzą **wiadomości o wielkich zwycięstwach armii polskiej**, o akcyi Ukraińców i Rumunów. Koalicya przygotowała w ten sposób **podstawy do wielkich operacyj wojennych.** Francya i Anglia zaopatruje walczące obecnie przeciw bolszewikom armie w broń i amunicyę, a po pewnym czasie nie omieszka udzielić mniejszym narodom również pomocy w ludziach. Na wschodzie zaatakować mają, według planów angielskich, resztki armii Kołczaka i Denikina, tudzież znajdujące się na Syberyi oddziały kontrrewolucyjnej armii syberyjskiej. Od północy zaś Finlandczycy. Celem tej akcyi wojennej jest wywołanie w Rosyi trudności i haosu wewnętrznego **i spowodowanie katastrofy bolszewizmu w Rosyi wśród takich warunków, w jakich nastąpiła ona w ostatnich dniach w Budapeszcie.**

Kowent seniorów zwołany.

Warszawa, 23 sierpnia (PAT). Marszałek Sejmu Trąmpczyński wezwał członków konwentu seniorów na posiedzenie w gmachu sejmowym na przyszłą sobotę godzinę 11 min. 45 przed południem.

Polacy w Kijowszczyźnie ofiarą bolszewizmu.

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT). Dowiadujemy się, że organ bolszewików kijowskich donosi **o rozstrzelaniu p. Pereswiet Sołtana, przewodniczącego polskiej komisyi wykonawczej na Rusi** za »akcyę szpiegowską na rzecz wojska polskiego«, p. Sępkowskiego z powodu »znalezienia u niego legitymacyj, stwierdzających przynależność do wojska polskiego«, dra Nowińskiego za »akcyę kontrrewolucyjną i sprzyjanie wojsku polskiemu«. Nadto skazano za te same przestępstwa inżyniera Dąbrowskiego. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że skazano na śmierć przez rozstrzelanie czterech urzędników byłego poselstwa polskiego **w Kijowie.** Od osób, przybyłych w ostatnich dniach z Ukrainy, dowiadujemy się, że władze bolszewickie przed dwoma tygodniami wydały rozkaz **aresztowania 6.000 Polaków.** Z tego 600 zdołało się uratować ucieczką. Część uwięzionych umieszczono w obozach koncentracyjnych w głębi Rosyi, część w Darnicach, resztę odstawiono do więzień w Kijowie, które są do tego stopnia przepełnione, że więźniowie całymi tygodniami przebywają na dziedzińcach pod gołem niebem. Wśród uwięzionych znajduje się rektor kolegium uniwersytetu polskiego w Kijowie, dr Janowski, przewodnicząca Zrzeszenia polskiego w Kijowie, pani Zofia Żukiewicz i wszyscy księża rzymsko-katoliccy. Wskutek aresztowania księży, **kościoły rzymsko-katolickie są zamknięte.**

Plan sojuszu Węgier z Polską i Rumunią.

Wiedeń, 23 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain:

Wedle informacyi »Tempsa« via Zurych z Węgier, małe poparcie, jakiego doznawał arcyksiążę Józef i rząd Friedricha, spowodowało upadek ich. Dziennik podaje, że konserwatyści zajmują się planem ścisłego połączenia Rumunii z Węgrami. Konserwatyści chcieliby, aby doszło do porozumienia w tym kierunku i aby do tego porozumienia przyłączyła się **Polska a także ewentualnie i Austrya.** Ten związek byłby skierowany przeciw Bułgaryi, Ukrainie i Rosyi. Dziennik zauważa, że plan taki jest daleki od urzeczywistnienia, bo sprzeciwiliby się mu demokraci rumuńscy i polscy. Zwolennikami porozumienia są Bratianu i Diamandi.

Andrassy mężem przyszłości.

Wiedeń, 23 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu, że przyjdzie tam do utworzenia dyrektoryatu, w którym także Andrassy odegra rolę. Dziennik podaje, że **agitacya monarchistyczna na Węgrzech trwa dalej,** a to na rzecz arcyks. Józefa oraz arcyks. Ottona, najstarszego syna b. cesarza Karola. Pozatem pewna grupa monarchistów chce wprowadzenia obcej dynastyi na tron węgierski.

Blokada Węgier.

Wiedeń, 23 sierpnia (PAT). »N. Wiener Tagblatt« donosi, że ententa wstrzymała dowozy żywności dla Budapesztu. Ententa nie podała dotychczas powodów, dla których nie uznaje rządu Friedricha.

Wywiezienie Beli Kuna.

Kraków, 23 sierpnia. (PAT). Radio z Nauen. Wedle doniesień z Wiednia, wywieziono Belę Kuhna wraz z towarzyszami z dotychczasowego miejsca internowania w tajemniczy sposób, aby więźniów ochronić przed wzburzonym tłumem, zwłaszcza ludności wiejskiej.

Bezprawny podatek.

Cieszyn, 23 sierpnia (PAT). Rząd czeski stosownie do uchwały Zgromadzenia narodowego w Pradze dokonywa jednorazowego poboru czwartej części kapitałów wszystkich obywateli rzeczypospolitej, stosując to także do ludności polskiej pod okupacyą czeską na Śląsku. Ludność polska jest wysoce wzburzona z powodu tej konfiskaty na rzecz skarbu czeskiego i liczy na interwencyę miarodajnych czynników polskich i koalicyjnych.

Brak węgla w Czechach.

Praga, 23 sierpnia (PAT). Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi z Wiednia:

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej zwrócił wiceprezydent miasta uwagę na katastrofalny brak węgla. Jeżeli nie będzie dostarczona niezwłocznie większa ilość węgla, będą tramwaje jeździć tylko przez dwie godziny dziennie a zakłady przemysłowe będą mogły pracować tylko przez 24 godziny tygodniowo. Mowca wyjeżdża w tych dniach w sprawie węglowej do Pragi.

Powrót do ojczyzny.

Wiedeń, 23 sierpnia. (Tel. pryw.). »Die Zeit« donosi z Lugano: Ostatnie bataliony drugiej armii czesko-słowackiej są już w drodze powrotnej do ojczyzny. Armia pierwsza wróciła do Czech w grudniu roku ubiegłego.

Mandat dla Austryi.

Wiedeń, 23 sierpia. (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z kół koalicyjnych, że najwyższa rada uchwaliła udzielić Austryi mandatu do obsadzenia zachodnich Węgier.

Program rządu Jugosławii.

Belgrad, 23 sierpnia (PAT). Lublańskie Biuro prasowe donosi:

Program nowego ministerstwa w państwie serbsko-chorwacko-słoweńskiem określiły pisma w następujący sposób: 1) Wyjaśnienie kwestyi międzynarodowych. 2) Organizacya wytwórczości w narodach. 3) Demobilizacya armii, rozstrzygnięcie kwestyi inwalidów. 4) Odszkodowanie wojenne. Do polepszenia kursu waluty będzie utworzony bank emisyjny dla królestwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego. Pozatem przygotowuje nowy rząd ustawy o zyskach wojennych, o reformie rolnej i o 8 godzinnym dniu pracy.

Odszkodowanie wojenne.

Wiedeń, 23 sierpnia. (Tel. pryw.). »Telegr. Comp.« donosi z Lugano: »Corriere dela Sera« dowiaduje się, że Tittoni i Balfour porozumieli się w tym kierunku, że odszkodowanie wojenne zapłacą nie tylko Austrya i Węgry, lecz wszystkie państwa, wchodzące dawniej w skład monarchii austro-węgierskiej.

Klęska Judenicza.

Wiedeń, 23 sierpnia. (Tel. pryw.). »Telegr. Comp.« donosi z Paryża: »Echo de Paris« otrzymuje wiadomość, że armia generała Judenicza została pobita, tak, że niebezpieczeństwo, grożące Petersburgowi, zniknęło.

O zniesienie blokady Rosyi.

Wiedeń, 23 sierpnia. (Tel. pryw.). »Telegr. Comp.« donosi z Genewy, że rosyjski rząd sowiecki zamianował Litwinowa drugim komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych w nadziei, że zdoła on nawiązać stosunki dyplomatyczne z koalicyą i uzyskać zniesienie blokady.

Okrucieństwa bolszewickie.

Kraków, 23 sierpnia. (PAT). Radio z Nauen. Niesprawdzone dotąd pogłoski, rozszerzane przez uchodźców z Helsingforsu, przedstawiają teror i postrach, jaki zapanował w Petersburgu. Głowa »czerezwyczajki«, Peters, mianujący się szefem wewnętrznej obrony Petersburga, nakazuje ustawicznie masowe egzekucye. Karze się nie tylko za posiadanie broni, ale także za noszenie zwykłych lornetek. Metody »czerezwyczajek«, które służą do usuwania niepożądanych obywateli, przypominają staroweneckie okrucieństwa. Ofiary porywano w nocy, pozbawiano je uderzeniami przytomności i rzucano do Newy z mostu św. Trójcy.

Rokowania między Litwinami a bolszewikami.

Nauen, 23 sierpnia (PAT). Radio warszawskie. Donoszą ze źródła urzędowego, że odbyły się rokowania między Litwinami a bolszewikami w sprawie nawiązania stosunków pokojowych.

O ratyfikacyę traktatu w Ameryce.

Wiedeń, 23 sierpnia. (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z St. Germain: »Matin« podaje szczegóły o konferencyi prezydenta Wilsona z członkami senatu. Wedle tych informacyj, prezydent Wilson nie ma nic przeciw temu, aby w osobnym akcie było stwierdzone, jak Stany Zjednoczone chcą interpretować traktat, nie może to być jednak dołączone do samego traktatu, gdyż wówczas inne państwa traktatowe musiałyby się osobno zająć owym aktem. Co się tyczy Szantungu, **prezydent Wilson oświadczył, że Japonia musi bezzwłocznie oddać to miasto Chinom.** Japonia wyraźnie to przyrzekła i nie należy wątpić w jej dobrą wolę. Dalej podaje dziennik, że członkowie komisyi senatu, przeciwni traktatowi, dali się przekonać wywodami Wilsona.

Wydawnictwa naukowe, literackie i artystyczne.

— **WYDAWNICTWA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.** Ukazało się kilka nowych wydawnictw krakowskiej Akademii Umiejętności. Niektóre z nich ze względu na temat rzeczy i historyczny nerw, z jakim są traktowane, nie należą wyłącznie do zakresu ścisłej nauki, powinny więc zaciekawić i sfery poważniejsze czytającej publiczności.

Prof. Stanisław Witkowski opracował studyum o nowoodkrytym pisarzu polsko-łacińskim z XIII stulecia, Mikołaju z Polski. Na dzieła „brata Mikołaja, Polaka" zwrócił uwagę w prasie niemieckiej dr H. Diels, pisząc przed kilku laty o antagonistach medycyny Hipokratejskiej. U nas, obok Brücknera i Sinki, postacią uczonego medyka zajął się najgruntowniej prof. Witkowski, a owocem studyów, opartych na źródłach historycznych i kościelnych, jest niniejsza praca, oświetlająca po raz pierwszy w sposób wyczerpujący działalność średniowiecznego lekarza, jednej z ciekawszych postaci na dworze Leszka Czarnego.

Niemniej interesujące szczegóły, jak praca Witkowskiego, przynosi rozprawa T. Sinki na temat poetyki Sarbiewskiego. Poddawszy krytycznej analizie znajdujący się w bibliotece Czartoryskich rękopism wykładów poety w kolegium połockiem, który stał się teoretycznem podłożem dla rozwoju poezyi łacińskiej w Polsce, p. Sinko przeprowadził paralelę między teoryą poezyi w interpretacyi Sarbiewskiego, a jego poprzedników. Jak wiadomo, teoretyk nasz był zapalonym wyznawcą Arystotelesa, a poetyka greckiego mistrza posłużyła mu do własnej koncepcyi scholastycznej. Zaznaczyć wypada, że przed prof. Sinką z rękopisu Sarbiewskiego korzystał już Tadeusz Grabowski.

Najobszerniejsza z wydanych obecnie przez Akademię książek to monografia Modrzewskiego, pióra dra St. Kota. Autor w sposób plastyczny odmalował postać i stanowisko wielkiego pisarza politycznego, ukazując go na tle epoki, w której działali: Hozyusz, Kromer, Orzechowski, Przyłuski, Milewski, Uchański. Książka dra Kota posiada ustaloną metodę naukową, ścisłość i krytycyzm, oraz gruntowne wiadomości z dziedziny naukowego renesansu. Po raz pierwszy spotykamy w niej rozwinięty problem „nowoczesności" Modrzewskiego, jego osobistych wartości w stosunku do polityki dworu i sejmu polskiego. Dr Kot zbija przypuszczenie Cara, że Modrzewski był Niemcem, udowadnia, że wywodził się z szlacheckiego (rzecz do niedawna sporna) rodu Fryczów i pochodził z Modrzewia pod Wolborzem. Z wyjątkiem monografii Seklucyana, żaden z działaczy naszych z dziedziny kultury w w. XVI nie posiada pracy o sobie tak rzetelnej. A czas już był najwyższy. Wszakże twórca „De Republica emendanda" jest najgłębszym i najcelniejszym myślicielem, jakiego w Polsce wydał potężny siew Odrodzenia. J. P.

— **PROF. EMIL WYROBEK: Choroby weneryczne ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, tudzież sposoby leczenia, zapobiegania z 10 ryc.** Drugie wydanie. Kraków 1919.

Straszna i długotrwała wojna a następnie dezorganizacya armii wraz z niespodzianą demobilizacyą prócz rozlicznych klęsk sprowadziły na wszystkie społeczeństwa udział w wojnie biorące, a zwłaszcza na nasze polskie, plagę bezmiernego wzrostu chorób wenerycznych z groźbą degeneracyi społeczeństwa. W obronie zagrożonego bytu ojczyzny powinniśmy się wszyscy zespolić do walki z grożącą katastrofą, jedną z najstraszniejszych.

Fałszywa pruderya nie dozwalająca do dziś dnia mówić publicznie o tych rzeczach powinna ustąpić miejsca dążeniu zapoznania się społeczeństwa z istotą i znaczeniem tych chorób tak pod względem indywidualnym jak i społecznym, gdyż tylko wtedy nietylko będzie można obmyśleć środki ochrony i walki. To też wśród bardzo skąpej tego rodzaju literaturze wyróżnia się bardzo korzystnie książka p. Wyrobka. Autor przedstawia przebieg kliniczny i znaczenie tych chorób tak dla jednostki jak i rodziny i społeczeństwa. Broszura wydana jak na nasze czasy wspaniale, czyta się gładko i zasługuje na szerokie rozpowszechnienie wśród wszystkich kół naszej inteligencyi a szczególniej polecić by ją należało rodzicom wychowawcom i dorosłej młodzieży.

— **NOWE WYDAWNICTWA „LEKTORA".** Instytut wydawniczy „Lektor" nabywszy cykl cały najlepszych już dawno wyczerpanych powieści Gabryeli Zapolskiej, rozpoczął wydawanie tychże. Zapowiedź głosi ukazanie się w czasie najbliższym powieści „Rajski ptak", następnie powieści Farrere'a „Opium" i Jana Gelli „Ruski miesiąc" — czyli opis obrony Lwowa.

KONKURS „SZTUKI PODHALAŃSKIEJ". Konkurs ogłoszony przez Tow. „Sztuka Podhalańska" rozstrzygnięty został dnia 9 sierpnia br. w Zakopanem w następujący sposób: Za projekt na urządzenie wnętrza wiejskiego kościoła drewnianego otrzymała I nagrodę praca oznaczona godłem „krzyżyk w kole". II nagrodę godło „Piast"; za projekt na polichromię kaplicy Matki Boskiej Różańcowej w Zakopanem I nagrodę godło „Różaniec", II nagrodę godło „Gęśliki"; za projekt na polichromię drewnianego kościoła w Kościelisku I nagrodę godło „Różaniec", II nagrodę godło „Tatry".

W skład sądu konkursowego przy rozstrzyganiu projektu na urządzenie wnętrza kościoła wchodzili pp. Stanisław Rasiński, Wojciech Brzega, Władysław Skoczylas, Jan Śliwka, Karol Kłosowski. Drugi sąd na obie polichromie stanowili pp. Kaz. Brzozowski, Władysław Skoczylas, Stanisław Gałek, Karol Kłosowski. Przewodniczącym obu sądów był p. Stan. Barabasz.

O informacye w sprawie wypłaty przyznanych nagród należy zgłosić się do Sekretaryatu Tow. „Sztuka Podhalańska" w Zakopanem.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Edward Paszkowski: Zawierucha ukraińska. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Panna biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, b. biegle pisząca na maszynie, ze stenografią polską i niemiecką, z kilkuletnią wszechstronną praktyką biurową, poszukuje posady poza Krakowem. — Zgłoszenia pod „A. Z." przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8742 1 3

Wię[illegible] ubikacyi

poszukuje się na [illegible], stosownej na skład maszyn, ewent. i na warsztat reperacyjny w pobliżu dworca towarowego lub grzegórzeckiego. Zgłoszenia pisemne: hotel Francuski, pokój Nr 6 (szósty). 8713 1 2

Dom nowy

murowany, o 6 ubikacyach, drugi gospodarczy, kawałek ogrodu, w bardzo ładnej okolicy lesistej, godzina drogi koleją od Krakowa, do sprzedania, bez pośrednictwa. Cena 75.000 kor. Wiadomość: Kraków-Podgórze, ul. Targowa Nr 2, I piętro, drzwi Nr 5. 8726

Mieszkania

poszukuję za znacznem wynagrodzeniem z 3 do 5 pokoi. Zgłoszenia: A. Herbst, ul. Siemiradzkiego 11, parter. 8727 1 2

Poszukuje się zdolnego, zupełnie samodzielnego **polskiego korespondenta (ki)** na godziny popołudniowe. — Zgłoszenia pod „**Biuro techniczne**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8729 1 2

Do sprzedania

piękny, bardzo chodny, pięcioletni wałach, złoty kasztan, piętnastej i pół miary, ujeżdżony w pojedynkę i parę, nie bojący się tramwaju ani automobilów. 8734 1 2

Bliższych wyjaśnień udziela: Reprezentacya browaru tenczyńskiego i limanowskiego, w Krakowie, ul. Mostowa l. 12, Tel. 1003.

Kucharz

poszukiwany do samodzielnego prowadzenia kuchni w restauracyi, przy jednej z głównych ulic Krakowa. Zgłoszenia osobiste w restauracyi naprzeciw Głównej poczty. 8735

Optyk
T. Armatys
Kraków, Zyblikiewicza 15, II, of.
sprzedaje cwikiery i okulary — dobiera i wykonuje szkła różnych kombinacyj. 8760 1 2

Do sprzedania

Kredens dębowy, rzeźbiony, w bardzo dobrym stanie, z marmurową płytą, trwałego i starannego wykonania. 8765

Bilard firmy Seyferth, z nieuszkodzonem suknem i 10 kijów bilardowych.

Wiadomość: Zarząd koszar gen. Bema, ul. Rakowicka 29. Telefon 3569, od godz. 8—12.

Sprzedam willę

z ogrodem owocowym, 7 ubikacyj; od 1 października, wolne mieszkania, przy rogatce Kraków-Kobierzyn. Gotówka około 50.000 koron. **Sprzedam** lub **zamienię** kamienicę w Krakowie, na folwarczek, gospodarstwo z budynkami, inwentarzem. Lasek pożądany lecz niekonieczny. Dochód 23.000 koron. Sprzedam fisharmonię, garnitur mebli, magiel kołową, futryny, okna, trawersy. Wiadomość: właściciel realności, pisemnie lub ustnie od 7 do 10 rano. Kraków-Podgórze, plac Serkowskiego 5. 8741 1 2

Dziewczynkę

ładną, od 3 do 6 lat, rodziców inteligentnych i zdrowych, weźmę na wychowanie lub za swoją. Wiadomość: Kraków (Zwierzyniec) ulica Królowej Jadwigi 114. 8746

Komplety

II-ej i IV-ej klasy gimnazyum realnego, ulica Biskupia l. 7. — Wpisy w godz. 11—12 i 4—5 od dnia 26-go b. m. 8744 1 3

Komitet

zrzeszenia emer. oficerów i gażystów z Małopolski narodowości polskiej, byłej armii austro-węg., zwołuje

Walne Zgromadzenie

na dzień 4-go września b. r. o godzinie 4-tej po południu, w sali kasyna oficerów w Krakowie, z następującym porządkiem:

1) Sprawozdanie komitetu z dotychczasowej działalności;
2) Przedłożenie do uchwały wypracowanego statutu i
3) Wybór delegacyi do Warszawy.

Ze względu na ważność sprawy uprasza komitet o konieczny współudział wszystkich członków, jak również i tych emer. kolegów, którzy jeszcze dotychczas do zrzeszenia nie przystąpili i to zarazem miejscowych, jak i zamiejscowych.

8747 Komitet.

Solidny

lokator poszukuje dla 2 osób mieszkania, złożonego z 2 pokoi i kuchni lub 1 pokoju i kuchni, w ostateczności przynajmniej dwa jasne pokoje. Zgłoszenia dla **F. S.** przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 8749 1 3

Inteligentna panna

poszukuje posady do zajęcia się domem i dziećmi. Najchętniej u wdowca. Zgłoszenia pod „Chętna 141" poczta Dębica. 8748

Kupię eleganckie, bardzo mało używane ubranie żakietowe lub marynarkowe dla wyższego, szczupłego mężczyzny. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8750 1 4

Kupię

2 wagony węgli, zapłacę dobrze. Oferty pod **S. S.** przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 8751 1 2

Pokoju

kawalerskiego z zupełnem urządzeniem i obsługą, poszukuje inżynier. Zgłoszenia pod „A. Z. 7." przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 6752 1 3

Większą ilość
dachówki

falcowanej, pierwszej jakości, wraz z gąsiorami sprzeda zaraz Towarzystwo techniczno-handlowe
„REKORD"
w Krakowie, Karmelicka 28.
8753 1 2

Okazya.

Bluzki batyst. . . . . . . K 60
Bluzki etam. haft. . . . . „ 120
Jedwabne . . . . „ 150
Bluzki z eur. jedwabiu, prima gat.
Suknie damskie i dziecięce i t. d.
Szewska 15. 8755 1 2

Doktor praw

poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Prawda**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8766 1 2

Do sprzedania

nowa maszyna Nr 11 na 50 cm do robót trykotowych i pończoszniczych. Salwator, Anczyca 9, parter. 8728 1 3

Automobil ciężarowy: 48 HP., 5-tonowy, 4 cylindrowy, nowy, z pn.
Automobil osobowy; 15/38 HP., 4-cylindrowy, 4—6-siedzeniowy, nowy, z pn.,
Omnibus automobilowy, (karoserya zamknięta) 19 miejsc siedzących, 4 miejsca stojące.
Auto rekwizytowe z sikawką dla straży pożarnych, 45 HP.
Sikawki 4-kołowe parowe i ręczne.
Dezynfektory parowe (przewoźne) dwukołowe.
Motory (stałe) parowe od 2 do 6 HP., benzynowe od 2 do 14 HP. gazowe i ropne.
Węże gumowe (spiralne) i parciane. 7947 4 12

Narzędzia, **piły** gatrowe, **piłki** do rznięcia metali, **toczki** (tarcze) szmirglowe, stożkowe i płaskie, uszczelnienia do maszyn, smarownice, **pasy** konopne, oraz wszelkie artykuły techniczne, poleca ze składu:

Biuro techniczne
Bolesława de Dahlke
w Krakowie, Siemiradzkiego 35.

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą mieszkanie z całem utrzymaniem. — Wiadomość: ul. Długa 26, I p., na prawo **M. T.** 8436 7 8

Interes rentowny

w śródmieściu, z konsensem, restauracyą, kawiarnią i trafiką, jak również z salą bilardową, z zapasem piw i wódek, z powodu zmiany stosunków rodzinnych, jest do sprzedania. Zgłoszenia u pani T. Przebolskiej, ul. Czapskich 3, parter, Kraków. 8576 3 3

„Ekonomia"

dom dla handlu i przemysłu, Kraków, ul. Dunajewskiego 2, dostarcza kupcom, konsumom, związkom i t. p. różnych artykułów spożywczych, materyałów budowlanych, nawozów sztucznych, drzewa opałowego i t. p. 8450 6 6

Leçons de français

5 couronnes par heure, s'adresser: rue Św. Krzyża 7, I., étage chez Me Christiani. 8399 6 0

Poszukuję spólnika

ewentualnie spólników do założenia fabryki (z działu metalowego) do wyrobu artykułu w Polsce nie istniejącego, a bardzo poszukiwanego. Sam przystąpię z większym udziałem. Reflektuję na ludzi sumiennych i mających dobre stosunki rządowe. Zgłoszenia pod „8297" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8297 6 5

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., w oficynie. 7440 0 10

Kierownik gorzelni, poszukuje posady. Przyjąłby także posadę w Krakowie lub na prowincyi, jako magazynier, placowy, inkasent lub t. p. Zgłoszenia pod „Kierownik" przyjmuje Adm. „N. Ref." 8768 1 3

Hurtownia
Chrześcijańskiej Spółki handlowej
w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 9.
stowarz. zarejestr. z ogranicz. por.

poleca P. T. kupcom oraz składnicom Kółek rolniczych wszelkie towary kolonialne, wina węgierskie stołowe i tokajskie po cenach nader przystępnych. — Zamówienia z prowincyi po nadesłaniu zadatku wysyła za pobraniem. 8756 1 3

15 kg cukru

białego i 380 papierosów egipskich dam za wyszukanie 3 pokoi z kuchnią i możliwie łazienką. Zgłoszenia pod „**A. Z.**" do Biura ogłoszeń i reklam „Lot", Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 8761 1 2

Inżynier lasowy

z ukończoną Akademią ziemiańską w Wiedniu, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w Małopolsce lub Poznańskiem. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Jan Motak, Kraków, ul. Długa 50. 8767 1 2

Robotnik

obznajomiony z ciesielką, stolarstwem i szklarstwem, poszukuje pracy. Chętnie na prowincyi. Zgłoszenia: Chrzan R., Czarna Wieś, Kawiory 2. 8537 3 3

Inteligentna panienka przyjmie posadę, jako kasyerka handlowa z utrzymaniem; również zna się dobrze na gospodarstwie domowem; może się też zająć lepszym domem. Adres: Helena Jaroszewska, poste restante **Tarnów.** 8571 3 3

Panów

powracających z niewoli włoskiej proszę o jakąkolwiekbądź wiadomość o zaginionym d. 29 września 1917 r. Józefie Sarnie byłym feldw. sztab. armii austr., pułku 57, 12 komp. — Zgłoszenia: Stefania Sarnowa, ul. Kazimierza W. 126, Kraków-Łobzów. 8606 2 3

5 K za lekcyę

języka angielskiego, francuskiego lub włoskiego. Wiadomość **K. D.** ul. Morsztynowska 4, III p. 8657

Komitet opieki

nad dziećmi Ziemi Krakowskiej poszukuje dla swych zakładów kilka **sił nauczycielskich** do nauki w zakresie szkoły powszechnej, uzdolnionych do **pracy wychowawczej.** Zgłoszenia przyjmuje biuro komitetu w Krakowie, przy ulicy Kapucyńskiej 17. 8633 2 3

Torby szkolne

w wielkim wyborze są do nabycia na Wystawie Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego l. 28. 8641 2 3

Kupię dom

w Krakowie, w dzielnicy 4—5—6—7, z bramą wjazdową, nadający się dla przemysłu. Wkład 150.000 K. Zgłoszenia listowne pod **150.000** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8603 3 3

Jest do wydzierżawienia
majątek

około 400 morgów żyznej gleby w zachodniej Galicyi. Inwentarz żywy i martwy wraz z krescencyą do nabycia. Zgłoszenia pod „Dzierżawa" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". — Pośrednictwo niedopuszczalne. 8602 3 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 8235 11 20

Kilka kamienic

will, folwarków, sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska 5. Co dzień świeże zgłoszenia. Każde zgłoszenie załatwia się korzystnie w przeciągu 24 godzin. Na żądanie wysyła się urzędników na miejsce bez zwrotu jakichkolwiek kosztów. — Zastępstwa we wszystkich miastach i za granicą oraz **Biuro spedycyjne** jedyne **katolickie w Krakowie,** posiada nowe wozy meblowe do transportów mebli i ludzi wyszkolonych. — Telefon 2248. — Dom dla handlu i przemysłu J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 8478 5 15

Szkoła prywatna koedukacyjna
im. Maryi Ramułtowej

w zakresie 5-ciu pierwszych klas nowo powstającej polskiej szkoły powszechnej. W nauce, obejmującej prócz innych przedmiotów szkolnych slöjd i ogrodnictwo, stosuje się metody nowoczesnej pedagogii. W najwyższej klasie nauka języka francuskiego. Przyjmuje się także dzieci w wieku przedszkolnym. Przy szkole obszerny ogród. Nauka rozpocznie się 10 go września. Wpisy: **ul. Biskupia 7,** w godz. od 11—12 i od 4—5 od dnia 26 b. m. 8743 1 3

Pierwszy odsiew
Żyta „Petkus"
pszenicy ostki Miczyńskiego,
jęczmienia zimowego
z Chłopic 8759 1 3
po cenach zbóż nasiennych — wysyła
Spółka rolniczo-handlowa „Ziarno", Jarosław
za poprzedniem nadesłaniem gotówki i ewentualnie worów.

M. S. W.
Główny urząd zaopatrywania armii
poszukuje
kilkutysięcy beczek drewnianych
nowych lub używanych

o pojemności 150—200 litrów, solidnej roboty, z 6 żelaznemi obręczami. — Ofertę z ceną franco wagon stacya wysyłająca oraz z podaniem wagi beczki nadsyłać do **G. U. Z. A., Warszawa, Przejazd 10.** 8547 2 2

Wapienniki pogorzyckie
Spół. z ogr. odp. 8308 4 6
w Pogorzycach p. Chrzanów
polecają znane z dobroci i z nadzwyczajnej wydatności
wapno budowlane i nawozowe
po najniższych cenach z natychmiastową dostawą.

Zarząd dóbr dobrostańskich

poszukuje rutynowanego kierownika gospodarstw rybnych w wielkich stawach. Zgłoszenia z podaniem warunków do Zarządu dóbr w Dobrostanach, poczta Białogóra. 8731 1 3

Wielka ilość towarów oczkowych
zaraz do nabycia i do odebrania
w Krakowie.

Serdaczki,
kamizelki męskie,
czapeczki dla dzieci,
switery dla dzieci,
rękawiczki,
owijacze,
krótkie skarpetki,
mitynki.

Zgłoszenia tylko nadzwyczaj poważnych bezpośrednich reflektantów u mającego pełnomocnictwo do zawarcia umowy

w hotelu Royal, Kraków, pokój Nr 22 lub u portyera. 8730 2 2 **Telefon 1107.**

KURSA PRAWNICZE
„IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"
rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.
Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał, dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 6098 12 0
system pisemny.
Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

Sprzedaż garniturów do młócenia.

Podpisany jest upoważniony do sprzedaży 21 garniturów parowych do młócenia, które przeszłego roku zostały wypożyczone Odbudowie kraju. Tym właścicielom dóbr lub dzierżawcom, którzy są w posiadaniu tych garniturów, udzielam 8-dniowej opcyi. Garnitury do młócenia są 4 i 6 HP. i zostają kupującemu oddane w stanie zdolnym do użytku. Edward Braun, Lwów, ul. Lenartowicza 17. 873[illegible]

Sprzedaż garniturów pługów parowych.

Podpisana firma sprzedaje 7 kompletnych pługów parowych, jej własność stanowiących, znajdujących się w Lublinie. Z garniturów tych dwa są Kemna, a pozostałe Ganz-Danubius. Każdy garnitur składa się z dwóch parowych lokomotyw, 2 wozów dla wody, z 1 lub 2 pługów, z 1 wozu do siedzenia i pompy. Do sprzedaży upoważniony jest mój zastępca Edward Braun, Lwów, ul. Lenartowicza 17, gdzie każdy może otrzymać bliższe wiadomości. — Dr Bela Eles, Arad, Rumania. 8732

KARLSBAD
W PEŁNYM RUCHU KURACYJNYM.
Dobre utrzymanie po umiarkowanych cenach zapewnione. — Pozwolenie na przyjazd, względnie wizę, można zaraz otrzymać przez czecho-słowackie biuro paszportowe w Krakowie za przedłożeniem świadectwa lekarskiego.
Wygodne połączenie pociągów pospiesznych.
8517 3 3

Akademiczka

poszukuje od 1 września lekcyi lub zajęcia półdniowego. Umie trochę pisać na maszynie. Zgłoszenia pod **Zofia S.** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8615 2 2

Lustro

duże z konsolą marmurową, zegar bronzowy, antyk, rogi jelenie i palma duża do sprzedania. Wiadomość: Ul. Retoryka 13, II p., drzwi 11, 2 schody, od 5—7 wiecz. 8617 2 2

Zamienię sklep

w śródmieściu na lokal większy, za dopłatą. Informacyj udziela Nabel, Kraków, 5 listopada 42, II p., między 12—2 w południe. 8624 2 3

Dobra stancya

dla uczniów szkół średnich. Zgłoszenia z grzeczności: restauracya K. Pyszyńskiej, Kraków, Rajska 3. 8614 2 3

Fortepian

krótki do sprzedania. Wiadomość u firmy Gottlieb, skład mebli, Rynek główny l. 12. 8610 2 2

Fotografa do samodzielnego prowadzenia zakładu fotograficznego, oraz pomocnika do wszystkiego (retusz, pierwszorzędny neg. i pozyt. wymagany) poszukuje **D. Abrahamowicz,** fotograf „**Helios**" Rzeszów. 8643 2 3

Od 1 września

poszukuję rodziny, któraby zechciała zająć się wychowaniem ośmioletniego chłopczyka, uczęszczającego do szkół, i o ile możności nauką fortepianu. — Zgłoszenia pisemne pod „Es" u portyera hotelu Francuskiego, Kraków. 8631 2 4

Poszukuję nauczyciela

lub nauczycielki do języka francuskiego. Zgłoszenia pod „**Inżynier**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8626 2 3

Dwie realności

w Krakowie, z wolnemi mieszkaniami, do sprzedania. Wiadomość u Zygmunta Leiblera w Podgórzu Rynek 15, w restauracyi Landwirta między 12—1 w południe. 8621 2 4

Między Lwowem a Tarnowem

lub w tych miejscowościach zgubiono pierścień platynowy z dwoma brylantami wielkiemi (dookoła dużo małych). — Uczciwy znalazca odda **za sowitem wynagrodzeniem** do składu futer, Lwów, ul. Legionów 39. 8776

Dobra sposobność!

Do sprzedania: 15 par bron żelaznych,
2 kultywatory do regulowania,
3 pługi żelazne z kolcami,
1 pług żelazny dwuskibowy do regulowania.
Wiadomość: 8736 1 3
A. Beck, Podgórze, Lwowska 1.

AUTOMOBILE AMERYKANSKIE
„FORD"
PNEUMATYKI „MICHELIN"
Zamówienia przyjmuje: **Autogarage St. Szybowicz, Kraków, Aryańska 1,** Nr telefonu 3477. **Autogarage Witold Transa, Lwów, Podlewskiego 2.** 8601 4 4

Kursa maturyczne i uzupełniające
„MATURA"
Kraków, ul. Grodzka 32/II.
(godz. urzęd. od 10—12 i od 4—6, w niedziele i święta od 11—12).
Nowy rok szkolny otwarty zostanie 9 września b. r.
Wykłady na kursach jednorocznych:
1) **gimnazyalno-realnym** i 2) **seminaryalnym rozpoczną się 10 września — na analogicznych zaś kursach 2-letnich** oraz na kursach **repetytoryjnych dla reprobowanych z Galicyi i Król. Pol.** z początkiem października b. r. **Dodatkowe wpisy** na powyższe kursa przyjmuje się **do końca sierpnia b. r. Egzamina wstępne 28, 29 i 30 b. m.**
Na kursach uczą najwybitniejsze siły z całej Polski.
Ceny możliwie najniższe. Prospekta i informacye bezpłatnie.
8722 1 0

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI i Ska
Kraków, ul. Szczepańska 11
polecają w wielkim wyborze:
pończochy damskie i dziecięce, skarpetki, rękawiczki nitiane, sznurowadła, koronki, wstążki, tiule; nici i jedwabie do szycia. 8723 2 3
Wszelkie dodatki do krawieczyzny.
Perfumerya i mydła toaletowe.
Dla Kółek rolniczych większy opust.

Kupię gater i lokomobilę.
Sprzedam wagon szkła taflowego.
Zgłoszenia listowne pod „**Gater**" do Biura „LOT" Kraków, Rynek główny 7—8. 8514 2 2

Firma Wilhelm Reiner
Librowszczyzna 5 8585 3 3
Telefon 3116 w Krakowie
przyjmuje zamówienia na **ziemniaki i jabłka** z natychmiastowem wysłaniem wagonami.

Wielka instytucya finansowa
poszukuje rutynowanych 8649 3 20
urzędników
do buchalteryi i korespondencyi
Podania z odpisami świadectw, z podaniem referencyj, warunków i terminu wstąpienia, należy wysłać do Administracyi „N. Reformy" pod **Bank A. B. 20.**

Wobec tego, że niektórzy niesumienni restauratorzy i szynkarze podają różne liche, jasne piwa pod marką piwa limanowskiego, oświadczamy, że od dłuższego już czasu, bo od dnia 1 marca b. r., piwa jasnego nie wyrabiamy, lecz tylko czarne, które znalazło jak najlepsze uznanie u P. T. Konsumentów.

Podszywających się pod naszą markę będziemy ścigać sądownie.

Pierwszy browar w kraju systemu gotowania parą
Zygmunta Marsa i Brata
w Limanowej. 8419 6 7

Dam nową bieliznę męską i parę trzewików Nr 42 za lekką zarzutkę lub płaszcz gumowy dla mężczyzny średniego wzrostu o szerokich barkach. Zgłoszenia pod „Zarzutka" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8638 2 2

Gaza jedwabna, szwajcarska, we wszystkich numerach jest do nabycia w biurze technicznem Maksymiliana Neumanna w Krakowie, Wielopole 22. 8639 2 3

Akademik, żyd, rutynowany instruktor, obejmie w Krakowie guwernerkę lub **lekcye** z zakresu szkół średnich lub niższych. Zgłoszenia pod „Akademik" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8637 2 3

Bufetowiec

zdolny, potrzebny zaraz. Zgłoszenia listowne pod „**Z. N.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8632 2 2

Panna służąca

znająca krawieczyznę, szycie białe mogąca wyręczyć także panią w domu, poszukuje miejsca od 1 października. Zgłoszenia: „**M. M.**" poste restante Oświęcim. 8654 2 2

Panienka

z ukończoną szkołą wydz. znajdzie zaraz posadę. Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz, plac W. W. Świętych 8. Zgłoszenia od 8—9 rano 8656 2 2

Zamienię

pokój, przedpokój i kuchnię w dzielnicy III-ciej, na 2 pokoje i kuchnię w śródmieściu z dopłatą 1000 koron, możliwie na parterze. Zgłoszenia: Groble 20, oficyna, parter na prawo. 8669 2 3

Przyjmę

kilka studentów na mieszkanie z całem utrzymaniem. Wiadomość Zwierzyniec, ul. Filarecka 9, I p. drzwi 6. 8678 2 3

Wystawa
Ligi Pomocy przemysłowej
w Krakowie, ul. Straszewskiego 28

poleca naczynia kuchenne drewniane, koszyki do miasta i teczki na biurka w wielkim wyborze. 8670 2 3

Poszukuje prawnika

do przerobienia egzaminu historycznego. — Bliższa wiadomość: ul. Karmelicka 54, parter, na prawo między godz. 12 a 2. 8685 2 2

Pług motorowy

„Praga" 55 HP, 5-skibowy, w bardzo dobrym stanie, jeden sezon używany, oraz 2 żniwiarko-wiązałki firmy Massey—Harris do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. św. Gertrudy 4, oficyna. 8686 2 3

Zarząd dóbr

w Kleczy Górnej, poczta loco, zakupi natychmiast beczki na wino nowe lub stare w dobrym stanie pojemności 600—1000 litrów sztuka, tudzież jabłka wagonami. 8667 2 3

Sprzedam

lub wydzierżawię realność pod Krakowem: 3 morgi pola ornego przeszło 1 mórg łąki, dom murowany, zabudowania gospodarcze z inwentarzem lub bez; sprzedam również domek w Wielkim Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, Szczepańska 7, I p., ze schodów na lewo. 8683 2 2

Przedsiębiorstwo spedycyjne w Krakowie przyjmie w sile wieku będącego, ruchliwego, emerytowanego

urzędnika cłowego

jako samodzielnego referenta cłowego oraz jako ekspedyenta cłowego (deklaranta) przy urzędzie cłowym w Krakowie. Stała płaca oraz ewentualny udział w zyskach. Zgłoszenia tylko pisemne pod „**Biuro spedycyjne Komercya**" Kraków, ul. Szewska 9, II p. 8670 2 3

Kilka kamienic

z całym komfortem, w Poznaniu, bardzo korzystnie do kupienia. Szczegóły poda
Agence Internationale
ul. Bracka l. 6.
8664 2 2

Automobile

Opel 24 HP, 4-osobowy i Benz 20 HP, 4-osobowy, obydwa doskonale chodzące, z gumami zapasowemi do sprzedania. — Wiadomość: Spółka handlowo-przemysłowa, Kraków, ul. Zwierzyniecka 30. 8652 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do L. Schmanns, Kraków, ul. Starowiślna 22. 8638 4 20

Uprząż

nowa (półszorki) na cztery konie (czwórka) ze żółtej skóry, z niklowem okuciem i 2 pary szorów czarnych z białem okuciem, mało używane, jakoteż jedna para chomąt rosyjskich ze srebrnem okuciem do sprzedania w sklepie rymarskim **M. Leitnera, Kraków Rynek główny 34** (Pałac spiski). 8651 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Nakładem drukarni L. K. Górski